

DZISIAJ: Świadectwo naszego czasu
• Jak Polak chce mieszkać? • Z Poznania do Evian

Ukazuje się od 16 lutego 1945 Nr 160 (10 231) Poznań, sobota/niedziela 16/17 lipca 1977 Wyd. A Cena 1 zł

Podsumowanie kampanii „Na wsi działanie”

Medale za inicjatywę dla rolników Poznańskiego

Dobięgi końca pierwszy etap wspólnej kampanii prasowej „GŁOS WIELKOPOLSKI” i „GAZETY ZACHODNIEJ” pod nazwą „Na wsi działanie”. Celem jej jest upowszechnianie inicjatyw, służących intensyfikowaniu produkcji w rolnictwie. W wyniku oceny wszystkich zgłoszonych do konkursu inicjatyw, przedstawionych na łamach obu dzienników jury przyznało 22 medale dla uczestników z województw kaliszkiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

W piątek odbyło się w Poznaniu spotkanie, w czasie którego w obecności sekretarza KW PZPR w Poznaniu Czesława Gałgana, redaktorzy naczelni „Gazety Zachodniej” — Zbigniew Mika i „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki wręczyli symboliczne „Medale za inicjatywę” laureatom z województwa poznańskiego.

Przyznano je: • **Kombinatu w Ogrodnictwie PGR w Owińskach** — za intensyfikację produkcji z trwałych użytków zielonych; • **Przedsiębiorstwu PGR Rybno i Stanisławowi Guzikowi**, rolnikowi indywidualnemu — za podjęcie kooperacji w produkcji trzody;

Szef dyplomacji Wenezueli zakończył pobyt w PRL

15 bm. był ostatnim dniem wizyty oficjalnej, jaką złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Wenezueli Ramon Escovar Salom. Opuścił on Polskę po krótkim spotkaniu z szefem dyplomacji Wenezueli. Tematem rozmowy były za godnienia dalszego rozwoju stosunków między obu państwami, że szczególnym uwagą dzienniem problematyki gospodarczej.

Wspólny komunikat stwierdza m.in., że ministrowie spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i Ramon Escovar Salom pozytywnie ocenili stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-wenezuelskich. Podkreślono potrzebę intensyfikacji wzajemnych konsultacji w sprawach dwustronnych oraz międzynarodowych.

Min. Salom zaprosił min. Wojtaszka do złożenia oficjalnej wizyty w Wenezueli. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Francuscy parlamentarzyści w Polsce

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła 15 bm. do Polski delegacja Prezydium Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej na czele z zastępcą przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, posłem z ramienia Partii Socjalistycznej Ruchu Lewicowych Radykałów z okręgu Val de Marne — Josephem Franceschi.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości francuskich witał: wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan, przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej Jarema Maciszewski oraz grupa posłów.

Tego dnia delegacja Prezydium Zgromadzenia Narodowego Francji złożyła wizytę marszałkowi Sejmu PRL Stanisławowi Guzikowi. W rozmowie poruszone zostały sprawy dotyczące dalszego zacieśnienia kontaktów oraz współpracy między sejmem PRL i Zgromadzeniem Narodowym Francji.

Francuscy parlamentarzyści przebywać będą w Polsce do 21 bm. (PAP)

Kolejna podwyżka cen w Jugosławii

Decyzją rządu nastąpiła w Jugosławii kolejna podwyżka cen niektórych artykułów spożywczych. Podwyżka w pierwszym rzędzie dotyczy cen chleba i innych produktów z maki pszennej. Podwyżki dotyczyły również niektórych gatunków mięsa i przetworów mięsnych, przede wszystkim z baraniny. (PAP)

Depesze K. Waldheima do polskich przywódców

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Polsce, sekretarz generalny ONZ — dr Kurt Waldheim, skierował do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, wiceprezesa Rady Ministrów — Jana Szpyłki i ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka depesze z podziękowaniami za serdeczne przyjęcie i gościnność, z jaką spotkał się w naszym kraju.

W depeszach sekretarz generalny wyraził swoje szczególne zadowolenie z możliwości omówienia z I sekretarzem KC PZPR i innymi osobistościami naszego kraju licznych problemów będących przedmiotem zainteresowania społeczności międzynarodowej oraz Polski. (PAP)

„Belgrad 77” Dyskusja nad propozycją 9 państw

W piątek, w Centrum Kongresowym „Sava” odbyło się kolejne, 27 posiedzenie plenarne spotkania przygotowawczego „Belgrad 77”.

Na posiedzeniu tym grupa 9 europejskich państw neutralnych i niezangażowanych zgłosiła oficjalnie swoją propozycję w sprawie porządku dziennego i organizacji pracy zasadniczego spotkania jesienno „Belgrad — 77”.

Przez cały dzień toczyła się oficjalna dyskusja nad projektem grupy. (PAP)

TRANSMISJA KONCERTU Z OKAZJI STOMILIONOWEJ TONY WĘGLA

Dzisiaj — w sobotę — TP w programie I o godz. 20.00 transmitować będzie uroczysty koncert z okazji wydobywania przez polskich górników 100-milionowej tony węgla w roku bieżącym.

Polsko-wietnamska sesja gospodarcza

15 bm. rozpoczęła się w Warszawie VI sesja polsko-wietnamskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Z ramienia rządu PRL obradom sesji przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Secomski. Na czele delegacji wietnamskiej stoi wicepremier rządu Socjalistycznej Republiki Wietnamu Vo Chi Cong. (PAP)

Rozmowy w Genewie

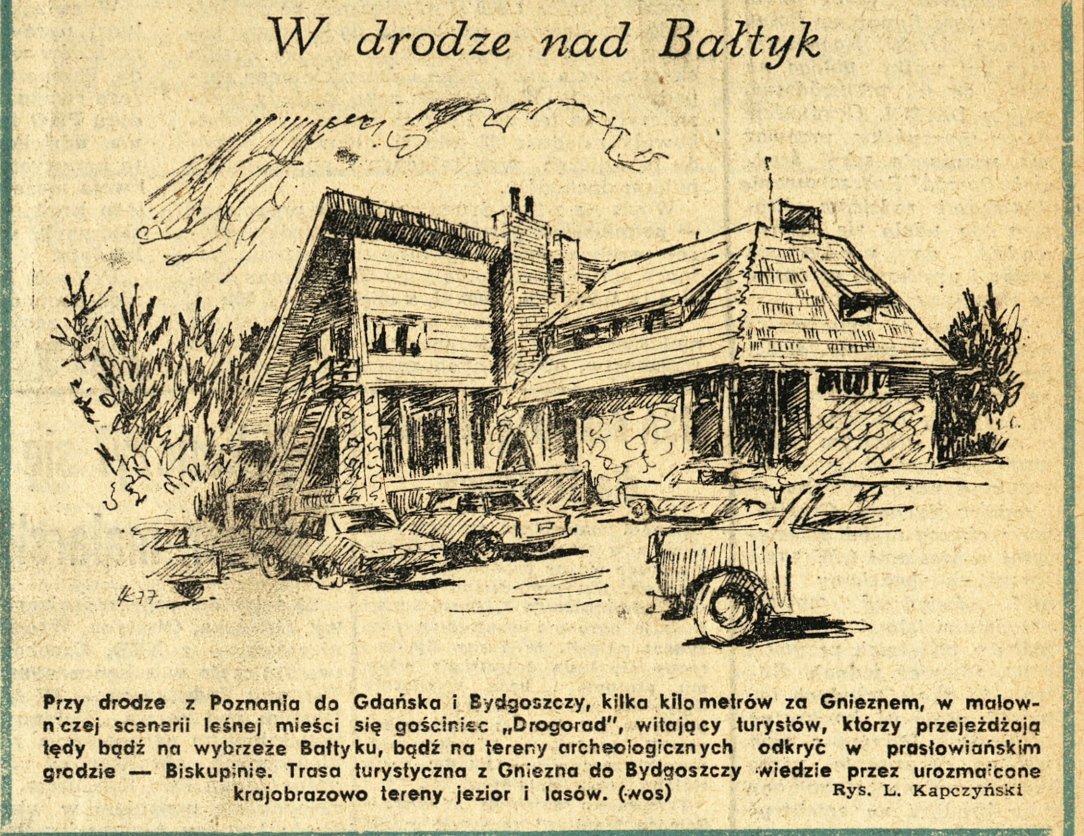
Jak informuje Agencja Reutersa, w piątek w misji brytyjskiej w Genewie odbyło się spotkanie przedstawicieli W. Brytanii, USA i ZSRR w sprawie osiągnięcia porozumienia o całkowitym zakazie prób z bronią nuklearną. Kolejne spotkanie odbędzie się w przyszłym tygodniu w misji radzieckiej. Nie podano żadnych szczegółów piątkowego spotkania.

Obrazy parlamentu Kuby

W Hawanie zakończyła obrady pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego. Zatwierdziła ona ustawy o Zgromadzeniu Narodowym terenowych organach władzy, przyjęła ustawy o organizacji są-

Sesja Wielkiego Churału

Wybrany 20 czerwca br. Wielki Churał Ludowy MRL rozpoczął swą IX kadencję sesją inauguracyjną, na której dokonano wyboru najwyższych władz państwowych. Na przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego — kolektywny głowę państwa — wybrano ponownie I sekretarza KC Mongojskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Cedenbala.



W drodze z Poznania do Gdańska i Bydgoszczy, kilka kilometrów za Gnieznem, w malowniczej scenerii leśnej mieści się gościniec „Drogorad”, witający turystów, którzy przejeżdżają tędy bądź na wybrzeże Bałtyku, bądź na tereny archeologicznych odkryć w prastawiańskim grodzie — Biskupinie. Trasa turystyczna z Gniezna do Bydgoszczy wiedzie przez urozmaicone krajobrazowo tereny jezior i lasów. (wos)

Spotkanie z ministrem E. Wojtaszkiem Dyrektor generalny UNESCO w Warszawie

Na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych PRL przybył w piątek do Polski dyrektor generalny UNESCO — Amadou-Mahtar M'Bow z małżonką.

Na lotnisku powitali go członkowie kierownictwa MSZ, przedstawiciele Polskiego Komitetu d.s. UNESCO. Amadou Mahtar M'Bow złożył krótkie oświadczenie dla prasy. Wyraził on przekonanie, iż jego pierwsza wizyta w Polsce pozwoli mu zapoznać się z osiągnięciami naszego kraju w dziedzinie oświaty, kultury i informacji.

Współpraca Polski z UNESCO — podkreślił — rozwija się doskonale.

Tego dnia A.-M. M'Bow spotkał się z ministrem spraw zagranicznych PRL Emilem Wojtaszkiem.

Podczas spotkania dokonano wymiany poglądów na temat roli UNESCO w walce o pokój i rozbrojenie, społecznych aspektów nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, zadań UNESCO w rozwijaniu współpracy w dziedzinie oświaty, nauki i kultury. Wiele uwagi poświęcono dorobkowi i zadaniom UNESCO we współpracy europejskiej, jej udziałowi w realizacji aktu końcowego KBWE. Poruszono także szereg spraw z zakresu rozszerzającej się stale współpracy Polski z UNESCO i perspektyw jej dalszego wzbogacania.

W godzinach wieczornych Polski Komitet d.s. UNESCO wydał cocktail z okazji wizyty A.-M. M'Bowa. (PAP)

Na budowie gazociągu orenburskiego Finał Festiwalu Przyjaźni

W Iwano - Frankowsku, na Podkarpaciu, gdzie przebiega ostatni, budowany przez Węgrów odcinek gazociągu Orenburg — zachodnia granica ZSRR, zakończył się Festiwal Przyjaźni budowniczych tej wielkiej magistrali. Uczestników festiwalu i budowniczych gazociągu serdecznie pozdrowił minister budowy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego ZSRR — Borys Szczerbina, przekazując im w imieniu KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR oraz osobiście sekretarza generalnego KC KPZR i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa życzenia dalszych sukcesów.

Na wiecu podjęto zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Postanowiono przedterminowo, do 7 listopada, wykonać tegoż roczny plan robót budowlano-montażowych.

Uczestnicy festiwalu przesłali list do Leonida Breżniewa. Zapewniają w nim przywódcę radzieckiego, że kolektyw budowniczych poświęci wszystkie swe siły dla terminowego oddania do użytku gazociągu Orenburg — zachodnia granica ZSRR. (PAP)

W Konińskim początek dużych żniw

W kilku wsiach województwa konińskiego trwają od trzech dni duże żniwa. Lekkie gęby i słoneczna pogoda przyspieszyły w ostatnich dniach dojrzywanie zbóż. Pierwsi duże żniwa rozpoczęli w tym roku w Konińskim rolnicy indywidualni w gminie Turek. 14 lipca na ich pola wyjechały maszyny miejscowego SKR-u koszące 40 hektarów zboża. Żniwa zaczęły się także w jednostkach zaplecza technicznego — w pogotowiach technicznych.

W najbliższych dniach rolnicy przewidują początek żniw w większości gmin regionu. (woj)

krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Rezygnacja J. den Uyla
J. den Uyl, pełniący obowiązki premiera Holandii złożył w piątek na ręce królowej Juliany rezygnację z dalszych prób sformowania rządu koalicyjnego po wyborach do parlamentu z 25 maja. Rozmowy J. den Uyla z przywódcami partii politycznych, które miałyby wejść do gabinetu, zakończyły się niepowodzeniem.

Oświadczenie władz Etiopii
W Addis Abebie opublikowano oświadczenie Tymczasowej Rządowej Rady Administracyjnej, która stwierdza, że celem rewolucji etiopskiej jest budowa społeczeństwa opartego na zasadach naukowego socjalizmu pod kie-

Angelskie ministerstwo obrony
Angielskie ministerstwo obrony poinformowało w czwartek o nowych aktach agresji, jakich dopuściły się ostatnio władze rasistowskie RPA wobec Angolii. 13 bm. artyleria RPA ostrzelała angolską wioskę Calueque w prowincji Cunene, graniczącej z Namibią. 12 lipca wojska południowoafrykańskie zestrzeliły angolski samolot transportowy, odbywający lot na południu Angolii, w pobliżu granicy z Namibią. Ministerstwo poinformowało również o licznych wypadkach naruszenia przez rasistów południowoafrykańskich granicy an-

Agresja RPA
Kairski dziennik „Al Ahrām” poinformował, że Rada Państwa Egiptu złożyła projekt ustawy przewidującej karę śmierci dla każdego muzułmanina i muzułmanki w wieku powyżej 18 lat, którzy przejdą na inne wyznanie.

Kara śmierci za wyznanie?
W nocy z czwartku na piątek na Korysce dokonano 15 zamachów bombowych, które wywołały poważne straty materialne. Jak dotychczas nikt nie przyznał się do autorstwa tej akcji.

Zamachy na Korysce

od GŁOSU

W angielskim filmie, wyświetlanym niedawno w naszej telewizji, genialne dzieci (narodzone w wyniku interwencji kosmicznej) zagroziły światu dorosłych. Zupełna fantastyka. Czy rzeczywiście?

Nazwę tego miejsca zna już cały świat: Soweto. Dzielnica Johannesburga, symbol walki większości murzyńskiej o równe prawa w rządzonej przez białą mniejszość Republice Południowej Afryki. Najmłodsza faza tej walki polega na tym, że jej przywództwo objęli DZIECI. Oczywiście dzieci murzyńskie, przeważnie uczniowie szkół średnich. Powód? Rozczarowanie wysiłkami rodziców, którym nie udało się doprowadzić do pokojowych zmian i uzyskania ustępstw ze strony rządu.

Nie jest to bynajmniej nowy rodzaj zabawy dzieci Soweto. Metody zastosowane przez kilkunastoletków są niekiedy brutalne. Dzieci wydają starszym bezwzględne instrukcje — na przykład nakaz strajku — i rodzice słuchają. Często, co z obawy przed dziecięcymi represjami („W razie sprzeciwu będziemy was bić” oświadczył jeden z 19-letnich przywódców), również jednak dlatego, że akcja młodych latorek przynosi konkretne rezultaty. Jednym z nich jest np. przyznanie przez konsorcjum prywatnych banków kredytu na zelektryfikowanie Soweto.

Czy w dzisiejszych czasach można jeszcze wymyślić film fantastyczny z dziećmi w rolach głównych? KM

Więcej młodych małżeństw uprawnionych do pomocy z funduszu socjalnego

Rząd podjął decyzję, która wprowadza korzystne zmiany w przepisach o udzielaniu młodym małżeństwom pomocy ze środków zakładowego funduszu socjalnego. Oto szczegółowe informacje w tej sprawie.

Podniesiona została do 2.500 zł miesięcznie górna granica dochodu upoważniającego do ubiegania się o pomoc z tego funduszu. Choćdzi tu, rzecz jasna, o dochód przypadający na jednego członka rodziny. Dotychczas obowiązywała granica 1.800 zł miesięcznie, co zmniejszało możliwości udzielenia dodatkowej pomocy młodym pracownikom w pierwszym okresie życia rodzinnego i samodzielnego gospodarowania. W ubiegłym roku zakłady przeznaczyły na ten cel 100 mln złotych, a wydatkowały zaledwie 28 mln zł, głównie z powodu ograniczeń wynikających z poprzedniego pulapu dochodów.

Wiąże się z tym druga zmiana w przepisach — podniesienie górnej granicy dochodów, której przekroczenie powoduje zawieszenie pomocy z funduszu socjalnego. Dotychczas granica ta wynosiła 2.500 zł, a obecnie — 3.000 zł.

Wprowadzenie podyktowało zrozumienie niełatwej sytuacji finansowej wielu młodych małżeństw, obciążonych znacznymi wydatkami

na zagospodarowanie się. Ma to szczególne znaczenie obecnie, w okresie „wzrostu” małżeńskiego i oczekującego nas znacznego przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego. Druga przesłanka tej decyzji, to konieczność uwzględnienia stale rosnących zarobków, które jednak nie zawsze wystarczają na zaspokojenie potrzeb młodych rodzin. Młodzi przychodzi do zakładów pracy z coraz wyższymi i odpowiednio opłacanymi kwalifikacjami.

W związku z rozszerzeniem kręgu młodych ludzi uprawnionych do pomocy finansowej zakładów warto przypomnieć ogólne jej zasady. Pomoc ta przysługuje pracownikowi, którego rodzina korzysta z bezrobotkowego kredytu PKO lub SOP na wyposażenie mieszkania, udzielanego młodym małżeństwom. Jest to bezwzględna pomoc pieniężna, a ogólna jej kwota może wynieść do 40 procent zaciągniętego kredytu. Udziela się jej w ratach miesięcznych, stosownie do terminów spłaty rat kredytu.

Uchwała Rady Ministrów, podnosząca granicę dochodów, które uprawniają do tej pomocy, została podjęta w porozumieniu z CRZZ, na wniosek Rady Głównej Federacji SZMP. (PAP)

Antyinflacyjne propozycje rządu brytyjskiego

Kancelarz skarbu, Denis Healey, w piątkowym przemówieniu w Izbie Gmin, precyzującym politykę gospodarczą rządu brytyjskiego, skoncentrował się na sprawie zahamowania inflacji, wynoszącej obecnie 17,1 proc. w skali rocznej.

Główną kwestią podnoszoną przez Healeya była sprawa przedłużenia tzw. umowy społecznej — porozumienia zawieranego przez rząd ze związkami zawodowymi i ustalającego obowiązujący w ciągu roku pulap podwyżek płac. Kancelarz skarbu zapowiedział, że w nadchodzącym roku podwyżki wynagrodzeń muszą być niewielkie, jeśli inflacja ma zostać zmniejszona do liczby jednocyfrowej, tj. poniżej 10 proc. Jeśli przywódcy związków przyjmą ofertę rządu — powiedział Healey — gabinet obiecuje pewne koncesje, m.in. zmniejszenie podatku od wynagrodzeń o 1 proc. z 35 do 34 proc. i rozszerzenie niektórych świadczeń społecz-

nych, m.in. zwiększenie dodatków na dzieci, upowszechnienie posiłków wydawanych dzieciom w szkołach państwowych, zamrożenie cen mleka i zmniejszenie opłat za elektryczność. Umowa społeczna, po raz pierwszy zawarta w połowie roku 1975 i po roku odnowiona, była filarem brytyjskiej polityki antyinflacyjnej. Zdaniem rządu brytyjskiego, jednym z głównych czynników powodujących inflację są nierówne podwyżki wynagrodzeń.

W najbliższą środę w Izbie Gmin odbędzie się debata parlamentarna nad exposé kancelarza skarbu i oczekuje się, że postawiona zostanie na niej kwestia zaufania dla rządu. Obalenie gabinetu Callaghana jest jednak raczej nieprawdopodobne, ponieważ pakt parlamentarny zawarty przez rządzącą Partię Pracy z liberałami zapewnia obozowi rządowemu przewagę głosów w parlamencie. (PAP)

USA dostawcą plutonu dla 17 krajów

Handel materiałem rozszczepialnym, a w szczególności plutonem, z którego można produkować broń jądrową, jest problemem, do którego administracja J. Cartera przywiązuje ogromną wagę. Sam prezydent ogłosił, że Stany Zjednoczone nie będą dostarczały nikomu plutonu i będą wywierały wpływ na swoich sojuszników, aby poszli w ich ślady i także ograniczyli produkcję i wstrzymali wszelki zagraniczny handel materiałami rozszczepialnymi.

Tymczasem dziennik „Christian Science Monitor” zamieścił publikację, z której wynika, że to właśnie USA były do tej pory największym handlarzem i dostawcą plutonu. Umowy na dostawę tego towaru do 17 krajów świata mają wartość dziesiątek milionów dolarów. (PAP)

Zakończył się międzynarodowy plener malarski w Jankowicach

24 artystów reprezentujących środowiska twórcze Warszawy, Gdańska, Olsztyna, Wrocławia i Poznania a także zagranicznych — z NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugostawii uczestniczyło w zakończonym w piątek w Jankowicach koło Tarnowa Podgórnego — IV Międzynarodowym Plenerze Malarskim pod nazwą „Zielone Zagłębie — 77”. Finałem trzydniowego zgrupowania artystów — zarówno młodych, niedawnych absolwentów uczelni artystycznych jak choćby poznanianka Ewa Kukińska, jak też w pełni dojrzałych, cieszących się uznaniem w wielu krajach Europy np. Georgi Michajłow czy Aleksander Baudew z Płowskiej albo Edmund Lubowski — był roboczy pokaz ponad stu powstałych w Jankowicach obrazów.

Wszyscy biorący udział w tegorocznym plenerze bardzo chwalili jego przygotowanie i doskonałe warunki stworzone przez organizatorów: oddział poznański Związku Polskich Artystów Plastyków, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Wojewódzki i Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Poznaniu, Urząd Miasta Poznania. (wig)

Zamach w Madrycie

Kilka osób zostało rannych w piątek wieczorem w Madrycie w wyniku eksplozji bomby na jednej z ulic w dzielnicy robotniczej Vallecas. Wiadomość tę podała policja madrycka. Sprawcy i tło zamachu nie są na razie znane. (PAP)

A. Young przeciw bombie neutronowej

Stały przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasador Andrew Young wypowiedział się w piątek w Genewie przeciwko produkcji amerykańskiej bomby neutronowej. Przemawiając jako gość Stowarzyszenia Prasy ONZ Young oświadczył dosłownie w odpowiedzi na jedno z pytań: „Gdybym był członkiem Kongresu zająłbym się decydowaniem stanowisko przeciwko bombie neutronowej”. Wyraził on nadzieję, że bomba neutronowa nigdy nie będzie skonstruowana. Young oświadczył, że światu potrzebne jest prawdziwe rozbrojenie, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń strategicznych. (PAP)

Zachodniemiecki adwokat prosi o azyl polityczny we Francji

Adwokat ze Stuttgartu, 46-letni Klaus Croissant, zwrócił się o azyl polityczny we Francji po potajemnym opuszczeniu RFN, gdzie — jak oświadczył — „pozbawiono go możliwości wykonywania zawodu adwokata, a jego wolność znalazła się w niebezpieczeństwie”. Croissant był obrońcą więźniów politycznych, zwłaszcza anarchistycznych-terrorystycznych grupy Baader-Meinhof, której bronił od 1971 r.

Jak oświadczył na konferencji prasowej w Paryżu, warunki obrotu więźniów politycznych w RFN systematycznie się pogarszają. (PAP)

Budżet RFN

Bundesrat (Izba wyższa parlamentu zachodniemieckiego) zatwierdził ustawę o państwowym budżecie RFN na rok 1977. Jedną z głównych pozycji budżetu są wydatki na potrzeby ministerstwa obrony. Wzrosły one w porównaniu z ubiegłym rokiem prawie o 1,5 mld i wynoszą obecnie 32,8 mld marek.

Fiat 126 p wygrany w Poznaniu

Wielka loteria fantowa „Święta Prasy 77”

W tych dniach padła w Poznaniu następna z głównych wygranych Wielkiej Loterii Fantowej „Święta Prasy 77”. Tym razem „Fiat” 126p przypadł w udziale mieszkańcowi Osiedla Jagiellońskiego w Poznaniu — Piotrowi Ciechanowi.

Przypominamy, że do wygrania

zostało jeszcze kilka samochodów i bony premiowe PKO o wartości od 750 — 10 000 zł. Losy są do nabycia we wszystkich placówkach „Ruchu” na terenie województw: poznańskiego, pińskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego. Cena jednego losu — tylko 5 zł!

Telefony

Na około 150 000 zł szacuje się straty powstałe w piątek w wyniku pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Sierpcu. Przyczyną było zwarcie w silniku elektrycznym. Pastwą pio

Medale za inicjatywę

Dokończenie ze str. 1 rowie (gmina Czempin) — za udany eksperyment w wyhodowaniu prawosławu — nowej rośliny paszowej.

W czasie spotkania Edmund Fryder zaprezentował prawosław z tegorocznych zbiorów i przedstawił niektóre problemy i korzyści wynikające z jego uprawy. Rośliną tą zainteresował się dyrektor Kombinatu Ogrodniczego PGR w Owinińskich Kazimierz Kafarski, który zadeklarował pomoc dla hodowcy z Borowa i zobowiązał się do podpisania z nim umowy na przeprowadzenie doświadczeń i uprawę prawosławu na polach PGR Owinińska. Liczymy, że ta pożyteczna inicjatywa, która narodziła się w czasie spotkania przyczyni się do szerszego popularyzowania tej oryginalnej i bardzo wydajnej rośliny paszowej. (map)

Powstał rząd Dżibuti

Jak donosi AFP, w piątek został utworzony i zatwierdzony przez prezydenta H. Gouleda pierwszy rząd Republiki Dżibuti, która uzyskała niepodległość 27 czerwca br.

Wycofanie studentów albańskich z Pekinu?

Organ KC Albańskiej Partii Pracy dziennik „Zeri i Popullit” opublikował drugi w ciągu tygodnia artykuł, zawierający krytykę polityki zagranicznej ChRL, zarówno pod względem teoretyczno-ideologicznym, jak i praktycznym. Podobnie jak w pierwszym artykule, tym razem również nie wymieniono Chin z nazwy i skoncentrowano się na tych samych zagadnieniach, które już były obiektem krytyki ze strony polityków albańskich, m.in. na sprawie „nieklasowego podjęcia do problemu Trzeciego Świata”.

W związku z sytuacją na linii Tirana — Pekin pekiński korespondent „Reutersa” i DPA, powołując się na źródła uniwersyteckie, informują, że Albania postanowiła wycofać około 50 swych studentów, którzy kształcili się w Pekinie. Studenci otrzymali polecenie spakowania bagaży i przygotowania się do wyjazdu z ChRL. PAP

„Mały Lotek”

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono:

Losowanie I — 575 rozp. z 4 traf. — wygr. po 2.000 zł i 20.418 rozp. z 3 traf. — wygr. po 84 zł.

Losowanie II — 1 rozp. z 5 traf. — wygrana 537.465 zł, 404 rozp. z 4 traf. — wygr. po 1.395 zł i 14.205 rozp. z 3 traf. — wygr. po 84 zł.

„Express-Lotek”

W zakładach Express Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono:

3 rozp. z 5 traf. — wygr. po 250.378 zł, 665 rozp. z 4 traf. — wygr. po 1.694 zł i 23.784 rozp. z 3 traf. — wygr. po 78 zł.

A upałów ciągle nie ma

Synoptycy zapowiadają stopniowe ocieplenie

W ostatnich dniach pogoda jest dość kapryśna. Na terenie Polski występują spore różnice temperatur. Najchłodniej było na Wybrzeżu — około 15-16 stopni, w środkowej Polsce temperatury utrzymują się w granicach 17-20 stopni, jedynie na południowym wschodzie kraju termometry wskazują 25 stopni. Jednocześnie pojawiały się fale ulewnej deszczu — największe opady notowano w Kato-

wicach — 25 mm i w Raciborzu — 22 mm.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zapowiada w okresie od 16 do 20 bm. stopniową poprawę pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresy małe, ale powinno być już trochę cieplej. Przewiduje się temperaturę maksymalną w granicach 20-25 stopni. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne, w dzień przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna — 8 stopni, maksymalna — 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne z kierunkiem północno-zachodnim i zachodnim.

W piątek o godz. 17 notowane następujące temperatury: w Poznaniu — 15 stopni, w Kaliszu — 11 stopni, w Lesznie — 12 stopni, w Pile — 16 stopni; ciśnienie — 761 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

RUMUNSKA DELEGACJA W POZNAŃSKIM

Do Poznania przybyła 4-osobowa delegacja Krajowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego Rumunii na czele z Enache Vasile. Podczas dwutygodniowej wizyty, odbywanej na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu FJN, rumuńscy goście zapoznają się w Poznaniu z formami działalności i doświadczeniami ognia samorządowych, odwiedzają liczne zakłady i spotykają się z aktywnym FJN kilku miast i gmin. Zwidzą też niektóre miejscowości wczasowe, zapoznając się z organizacją wypoczynku w województwie. (bop)

PLENUM KW PZPR W LESZNIE

Pińtkowe posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie poświęcone było sprawom omówienia kierowniczej roli partii w województwie leszczyńskim. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie, Stanisław Kulesza, a wśród gości obecny był kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Krystyn Dąbrowska.

W dyskusji z satysfakcją podawano przykłady dobrych i bardzo dobrych wyników pracy fabryk, przedsiębiorstw rolnych i innych instytucji, gdzie aktywne postawy członków partii w decydującym stopniu przyczyniły się do sukcesów. (tt)

MIĘDZYNARODOWE OBRADY METALOWCÓW

Związek Zawodowy Metalowców był gospodarzem i organizatorem posiedzenia Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Metalowców. Konferencja ta planowana na koniec 1977 r., poświęcona będzie działalności zakładowych organizacji związkowych w przemyśle samochodowym w dziedzinie poprawy organizacji i warunków pracy oraz podnoszenia kwalifikacji robotników fabryk motoryzacyjnych. W posiedzeniu komitetu uczestniczyły delegacje związków zawodowych metalowców: Czechosłowacji, Finlandii, Francji, NRD, Polski, Wielkiej Brytanii, Włoch i ZSRR, a także delegacja Japonii w charakterze obserwatora.

Goście mieli okazję zapoznania się z warunkami pracy i socjalnymi załóg polskiego przemysłu samochodowego. (PAP)

STUDIUM DLA NAUCZYCIELI POLONIJNYCH

W Lublinie rozpoczęły się zajęcia studium metodycznego dla nauczycieli szkolnictwa polonijnego. Uczestniczą w nim reprezentanci środowisk polonijnych z 7 krajów Europy, Ameryki Północnej i Australii. Podstawowym celem studium — zorganizowanego po raz trzeci jest przyjąć z pomocą w podnoszeniu kwalifikacji merytorycznych i pedagogicznych ludziom zajmującym się nauką języka polskiego w środowiskach polonijnych. (PAP)

NAJBARDZIEJ SAMORZĄDNE POZNAŃSKIE DS-y

Po raz siódmy mieszkańcy poznańskich domów studenckich — słuchacze ośmiu tutejszych szkół wyższych — toczyli współzawodnictwo o miano najbardziej samorządnych DS-u. Organizatorem dorocznego konkursu mającego na celu ożywienie działalności społecznej studentów poza uczelnią, a rozstrzygniętego w tych dniach, był Zarząd Wojewódzki SZSP. W kategorii dużych domów akademickich najlepszy okazał się DS Akademii Medycznej „Eskulap” przy ul. Przybyszewskiego, natomiast wśród akademików młodszych zwyciężyli punktowo zdobyli DS Akademii Ekonomicznej „Dewizka” przy ul. Dożynkowej.

Obydwa najbardziej samorządne domy studenckie Poznania ubiegają się będą o prymat w skali ogólnokrajowej. Wyniki tego współzawodnictwa poznamy w końcu roku. (wig)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-9

ŚWIADECTWO NASZEGO CZASU

Przestawienie teatralne. Na scenie — sprawy życia, śmierci. Ostateczne zagrożenie ojczyzny. Miłość, gwałtowna miłość młodych.

Sztuka, spektakl — bardzo współczesne. Mówiące o wszystkim — językiem niedosłów nym, poprzez poetyckie metafory.

Na widowni — starsze, z wiejska ubrane kobiety. Dużo z nich — w pięknych, wielkich chustach na głowie. Pewnie jakieś koło gospodyń zorganizowało wycieczkę do wojewódzkiej metropolii, zakupiło bilety na przedstawienie.

Spektakl teatralny jest poruszający, piękny, głęboki. Mówi o sprawach obywatelskich człowieka, o sprawach Polski. Ale czy dla tej tu publiczności — nie jest za trudny? Czy nie potrzebuje ona — odpowiedniego przygotowania?

Cisza, absolutna cisza na widowni. Całe półtorej godziny — ta cisza trwa nadal. Potem — nieśmiało oklaski. I dopiero, gdy aktorzy kłaniają się zwykle, prywatnie niemal — brawa narastają, narastają... Siedzące obok mnie dwie stare kobiety — ocierała łzy. Słyszę jak jedna z nich mówi: „Jak od nas na wojnę szli, to też...”.

Sztuka, kultura. Jaką funkcję społeczną winna spełniać? Czym jest, czym powinna być dla Polaków lat siedemdziesiątych?

Jest kultura, sztuka — przypomnieniem. Nazwaniem „Łosów, narodu, historii ojczyzny. Stoję w Wielkim Refektarzu malborskiego zamku. Chciałoby się rzec — przywrócić dawnej świetności. Świetności? Toż to zamek krzyżacki! Ale przecież właśnie teraz wysiłkiem polskich konserwatorów, budowlanych — odzyskał dawne piękno architektoniczne wroty.

W tymże refektarzu wisi ogromne płótno. „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki. Przed obrazem — szkolna wycieczka. Przewodniczka mówi: „Ten obraz w czasie ostatniej wojny miał być zniszczony. Ci rycerze na obrazie to...” Dzieciaki zadarły wysoko głowy. Patrz. Chłona oniemiała.

W jakim to innym miejscu, jakim innym przekazami o tym fragmencie polskiej historii dowiedzą się więcej?

Tworzy kultura, sztuka — ludzką wspólnotę...

Siedzę w sali koncertowej we Frankfurcie nad Odrą. W potężnej, gotyckiej budowlę jak-że cudownie brzmi wielki „Koncert na orkiestrę” Witolda Lutosławskiego. Obok mnie — grupa Polaków z drugiej strony „granicznego mostu, ze Ślubic. Przede mną, za mną — mieszkańcy Frankfurtu. Słuchamy tej wielkiej muzyki polskiego kompozytora wszyscy równie wzruszeni, poruszeni.

Kultura, sztuka — znak szczególny. Tłumaczący wszystko...

Pokazuje gościowi z Węgier — Katowice. Pomnik Powstańców Śląskich. Nie znamy dobrze z tym gościem żadnego tego samego języka. A chciałbym mu o historii tej ziemi tyle powiedzieć. W pewnym momencie widzę jednak, że Węgry zapatrzył się w trzy napisy na kamieniu — przygląda pomnikowi — rze-

by Gustawa Zemli... Tragizm i bohaterstwo tamtych czasów żadnych, najlepszych nawet słów tłumaczeń już nie potrzebują.

Nowoczesne społeczeństwo istnieje, realizuje się poprzez cały złożony wysiłek narodu. Poprzez codzienny trud robotników, rolników, inteligencji. Poprzez rozwój nauki, działalność polityków. I sprawą najbardziej elementarną, dotykającą jest byt codzienny ludzi. Mieszkania, place, troska o chleb powszedni.

Jednakże — nie sposób wyobrazić sobie ludzkiego istnienia — bez momentu refleksji. Bez oglądu siebie. Bez nazwania, odczucia sensu spraw jednostki, ogółu.

Szczególna forma ludzkiej aktywności — kultura i sztuka. Zapis radości i niepokojów, klęsk i nadziei, marzeń i uniesień. Nawet w pojęciach ogólnych trudno to w pełni dobrze nazwać. Jakże trudno dawać realny wyraz czemuś tak nieuchwytnemu, jak stany ludzkiego ducha...

A przecież przez całe trzydzieści trzy lata istnienia Polski Ludowej kultura, sztuka, sztuka — walczyły, wyrażały los narodu. Wielkie pisarstwo Leona Kruczkowskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Tadeusza Różewicza; plastyka Xawerego Dunikowskiego, Andrzeja Wróblewskiego, Tadeusza Brzozowskiego, muzyka Witolda Lutosławskiego, Tadeusza Bairda, Krzysztofa Pendereckiego; wielkie dokonania teatralne Leona Schillera, Jana Kreczmara, Konrada Swinarskiego, Tadeusza Łomnickiego; bezimienny wysiłek na rzecz upowszechniania kultury i sztuki — tysięcy bibliotekarzy, nauczycieli.

Tych przykładów, tych dziedzin sztuki — ileż by można było przytaczać więcej...

Miedzy Bugiem a Odrą, miedzy Bałtykiem a Tatrami 35-milionowy naród Polski socjalistycznej. Po raz pierwszy w swej historii stojący przed największą szansą społeczną — że razem osiągnie pełen duchowy i materialny rozwój.

Te wspólne nadzieje i marzenia, to budowanie jedności duchowej Polaków, przywoływanie wspólnych przeżyć i przemysłów — to najwspanialsze, ogromne zadanie dla polskiej kultury i sztuki.

Na majowym kiermaszu książkowym w Poznaniu, pod pomnikiem Adama Mickiewicza siedziała jakaś dziewczyna. Zaczynała, nie zwracając uwagi na przechodniów.

Znałem te czytane przez nią wiersze wybitnej polskiej poetki:

O czym jest sztuka, zgadywać muszę wprost na scenie. (...) Gdyby choć jedną środę przeciwzyć

zawczasu, albo choć jeden czwartek raz jeszcze powtórzyć!

A tu już piątek nadchodzi z nie znanym mi scenariuszem.

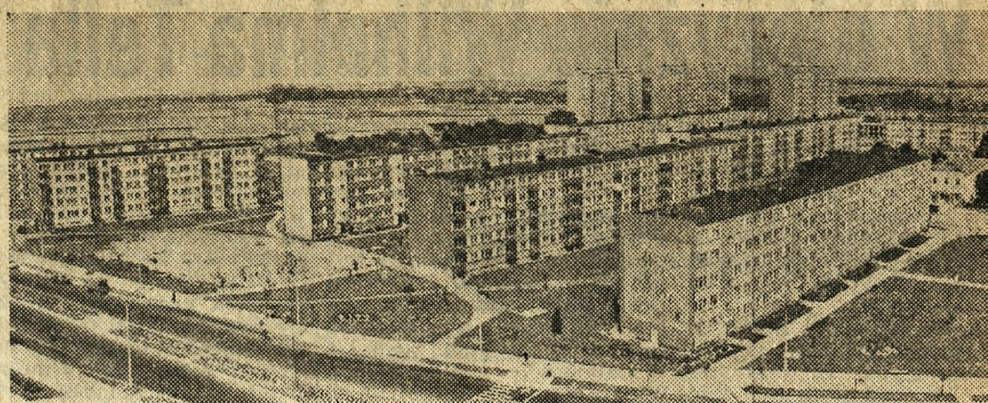
(...) Och, nie mam wątpliwości, że to premiera. I cokolwiek uczynię.

Zamienię się na zawsze w to, co uczyniłam.

Sztuka jako świadectwo swego czasu. Jako próba moralna naszego istnienia.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Miasta Wielkopolski



Kalisz — miasto wojewódzkie nad Prosną, zbliżające się do liczby 100 000 mieszkańców. Od młodości w ostatnich latach jego śródmieście, głównie dzięki prowadzonym tu remontom i renowacjom starych domów mieszkalnych. Nowych budynków przybywa zaś stale na budowanych osiedlach. Na zdjęciu jedno z nich — Widok.

Fot. — H. Kamza

Radny Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu — Czesław S. pod koniec ubiegłego roku zgłosił wniosek by Urząd Pocztowy nr 21 przy ul. Naramowickiej czynny był w godzinach od 9 do 17. Odpowiedź Wojewódzkiego Urzędu Poczty brzmiała:

„Godziny urzędowania UPT Poznań 21 od 9-tej do 16-tej, zabezpieczają potrzeby mieszkańców Naramowic. Natomiast od stycznia 1977 zostanie uruchomiony na Osiedlu Przyjaźni UPT Poznań 50 (odległy od Naramowic o kilka kilometrów — przyp. red.), który czynny będzie od godziny 8 do 21”.

W przeciwieństwie do wniosku, Czesław S. uznał, że za niezasadny, postulat radnej MRN — Barbary M. nie wywołał czykolwiek zastrzeżeń. Radna w styczniu tego roku domagała się, by usunąć — pozostałe po wykopkach — wgłębienia na drodze dojazdu wej do stacji benzynowej przy ul. Obornickiej, ponieważ mogły być przyczyną uszkodzeń, a nawet wypadków samochodowych. W odpowiedzi wniosek kodawczy otrzymała kopię pisma, w którym Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi CPN wywołało Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 do „natychmiastowego (...) usunięcia za padnięć jezoni na jeździe do stacji”. W rejestrze wniosków radnych przy postulatce Barbary M. pojawił się tedy dopisek „załatwiony pozytywnie”. Dojazd do stacji jest wszakże obecnie tak samo zły jak w styczniu 1977 roku.

Podobnych przykładów lekceważącego traktowania wniosków mandatariuszy można by przytoczyć więcej. I chyba w tym należy upatrywać jedną z przyczyn dysproporcji: w 1976 roku radni MRN w Poznaniu (łącznie było ich 361) zgłosili 33 wnioski. Wytworzyła się więc sytuacja, którą zwykło się określać ogólną niemożnością. Część radnych nie potrafiła składać wniosków lub zrezygnowała z tej formy działania, uznając ją za nieskuteczną, natomiast część instytucji — adresatów nielecących wniosków (mandatariuszy) nie starała się wyżyć nawyku traktowania ich w sposób formalistyczny. Publicznie zaprzestawał przeciwko temu radny Andrzej P. Pod koniec stycznia tego roku na sesji MRN

Radny składa wniosek

Sposoby na niemożność

złożył on wniosek, by wydział Urzędu Miejskiego terminowo i bardziej wnikliwie niż dotychczas odpowiadał radnym na interpelacje i wnioski, a przede wszystkim by te ostatnie — oczywiście jeśli słuszne — były sprawnie realizowane.

Odpowiedzi udzielił prezydent Poznania:

„Przyjęto jako zasadę, iż odpowiedzi na interpelacje i wnioski zgłoszone na sesji MRN są udzielane przez prezydenta miasta w czasie obrad sesji. Natomiast te, które wymagają przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego są załatwiane w ustawowym terminie 2 tygodni (chodzi o interpelacje — przyp. red) i jednego miesiąca (termin ten dotyczy wniosków — przyp. red)

Zobowiązałem dyrektorów wszystkich wydziałów Urzędu Miejskiego do „wnikliwego i terminowego rozpatrywania tych spraw i przedkładania odpowiedzi do mego podpisu”.

Umiejętnie korzystanie z radnych przy przysługujących im uprawnieniach, jak również rzeczowy stosunek administracji do działań wynikających z owych uprawnień to problemy, których nie da się rozwiązać jednym wystąpieniem, choćby było tak trafne jak radnego Andrzeja P. i odniosło tak pozytywne skutki jak zalecenia prezydenta Poznania.

Inaczej mówiąc, fakty te nie mogły spowodować przełomu w omawianej tu dziedzinie. Za sygnalizowały jednak możliwość takiego przełomu. Przyjmijmy, że w 1976 roku radni MRN zgłosili 33 wnioski. Tym czasem, od wystąpienia radnego Andrzeja P. (22 stycznia br) do końca czerwca złożono 41 wniosków. Chociaż różny był ciężar gatunkowy, to jednak dotyczyły spraw nader istotnych dla mieszkańców. Radni wnioskowali m. in. o naprawę nawierzchni szeregu ulic, us-

prawienie komunikacji miejskiej, przyspieszenie budowy szpitala na poznańskim Nowym Mieście, remont sali widowiskowej przy ul. Maszlarzkiej, likwidację opóźnień na budowie zakładu garmatarnego przy ul. Wilczak. Jeden z wniosków dotyczył wręcz karygodnego zaniedbania w postaci zwłoki w naprawie urządzenia do czerpania wody, skutkiem czego mieszkańcy po sesji przy ul. Zbyszewskiej przez 9 miesięcy pozbawieni byli wody.

Analiza odpowiedzi organów administracji na te wnioski radnych z reguły nie wykazuje poważniejszych uchybień. Zdarzają się wszakże wyjaśnienia zbyt zdawkowe. Powinny one powodować domaganie się dodatkowych, uzupełniających informacji. Taki charakter miały właśnie wystąpienia radnych w związku ze sprawą przeznaczenia terenów położonych między ulicami Trójką — Lechicka — Obornicka.

21 lutego br. radny Czesław S. — zgodnie z postulatami samorządu mieszkańców — wniosł o przeznaczenie tych terenów na budownictwo jednorodzinne. Po ponad miesięcznym wyczekiwaniu otrzymał odpowiedź, że rejon Trójką — Lechicka — Obornicka przewidziany jest „na cele usług specjalistycznego użytkowania” a „do czasu realizacji tych założeń, działki zachowują prawo do obecnej formy użytkowania”.

Zdawkowość owego wyjaśnienia spowodowała, że 25 maja br. radny Marek M. złożył interpelację w tej sprawie.

Uzyskał dodatkowe informacje, ale do pełnego jej wyjaś-

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

Jak Polak chce mieszkać?

Mieszkanie jest marzeniem numer jeden milionów, zwłaszcza wyżu małżeń- skiego. Potwierdzają to też bie- gi w tzw. wzorcu konsumpcji — po wydatkach na żywność i ubra- nie — na trzecim miejscu stawia- ją właśnie mieszkanie. Ale pro- sze tylko zwrócić: im więcej bu- dujemy mieszkań tym więcej dys- kusji na ich temat, a im bliżej ho- rizontali zaspokojenia potrzeb tym większy krytycyzm.

Krytycyzm tego nie ostateczny ar- gument, że codziennie oddajemy 900 nowych mieszkań, czyli kil- ka dużych bloków ani też argu- ment drugi, że w latach siedem- dziesiątych aż 32 proc. ludności zamieszka w domach wybudowa- nych po roku 1970. Człowiek z no- wymi kluczami zaczyna od preten- sji. Gdyby — myśli — dało się tę ścianę przestawić, gdyby okna były większe, gdyby była loggia, gdyby nie te wykładziny, nie te tapety, gdyby jeszcze przedszko- le, sklep, usługi, komunikacja, o- gródek, drzewa, kwiaty? Tak za- cyna się życie na nowym. Przy- czym nie jest to postawa urodzo- nych malkontentów. Jest to o- gramna, wielka zmiana w psychi- ce społecznej, która nastąpiła pod wpływem rozwoju kraju i zmian

cywilizacyjnych. Zadowalanie się spełnianiem minimalnych pragnień jest już pojęciem historycz- nym, obcym polskiemu poczuciu postępu.

Obserwując ten krytycyzm za- czynam mniemać, że właśnie mieszkańcy dość szybko, chyba szybciej niż wszyscy zdołaliśmy to skonstatować, z „artykułu” wa- runkującego egzystencję zmieni- ło się w „artykuł” warunkujący stan szczęścia, radości życia, sa- tysfakcji. Mieszkanie jako przy- słowiowe cztery kąty, jako przy- słowiowy dach nad głową jest dla wielu ludzi pragnieniem, ale pragnieniem jeszcze szczęścia nie dającym. Takie szczęście da- je mieszkanie umownie zwane pięknym. Takie szczęście daje przestrzeń w mieszkaniu, stan- dard jego wyposażenia, jego funk- cjonalność, jego bliskość z przy- rodą, jego dobre usytuowanie w strukturze miasta, jego odbiega- jące od uniformizacji charakter. Człowiek współczesny — co jest

absolutnie zrozumiałe i naturalne — postawił dziś mieszkaniu szale- nie wysokie wymagania. Bo już skończyła się epoka, kiedy miesz- kanie służyło do gotowania, ja- dzenia, spania. Obecnie mieszka- nie pod wpływem rozwoju kultu- ralnego przekształca się w war- sztat pracy twórczej, w miejsce nauki dzieci i rodziców, a także — co niemniej ważne — w miej- sce psychicznego i fizycznego wy- poczynku.

Polityka mieszkaniowa, ciągle znajdująca się pod ogromnym ci- śnieniem dylematu: ilość czy ja- kość? Mieszkanie dla każdej ro- dziny, a więc mieszkanie przy- zwoite, uzupełniające podstawo- we postulaty cywilizacji, czy mieszkanie zbliżone do pragnień? Nie trzeba dodawać, że politykę „mieszkanie dla każdej rodziny” w kształcie obecnym narzuci- ła realia, twarde realia. Sytuacja demograficzna, możliwości eko- nomiczne państwa i każdej rodzi- ny. Na tym tle w odczuciu spo-

łecznym, przy świadomości suk- cesu polityki mieszkaniowej, ro- dzi się krytycyzm, a jego przeja- wem są nowe pojęcia dość do- brze zadowolone w języku obia- gowym takie jak: klimatowe, mrów- kowce, koszarowce, mieszkano- we pustynie, osiedla — sypial- nie, mieszkaniowe kombajny. Tym samym cały przemysł mieszka- niowy, który wyrósł nam na o- czach w wielkie przedsiębior- stwo spełniające ludzkie pragnie- nia, znalazł się w ogniu najprze- róźniejszych postulatów. Mnożą się pretensje, mnożą się też ra- dy, a samo mieszkanie wzbudza społeczną troskę. Daje się sły- szeć, że tak dalej nie można, że coś koniecznie trzeba zrobić.

Tylko — oto jest pytanie dla na- szego pokolenia bodaj jedno z ważniejszych — co robić, żeby się zbliżyć do pragnień? I czy w ogóle taka szansa istnieje?

Ludzie oblatani w przedmiocie wskazują tu na trzy elementy. Swoje postulaty kierują pod adre-

sem architektów, urbanistów i sa- mych budowlanych. Pod adresem — architektów, żeby blokom na- dać cieplejszy charakter, różni- cowany wystrój zewnętrzny. Kry- tyka pasywnych postaw architek- tów jest więcej niż uzasadniona. Można bowiem odnieść wrażenie, że architektki w obliczu bu- downictwa przemysłowego uzna- li swoją misję za zakończoną. Po- ważne długie mają też urbanisci, którzy nieco lekką ręką ustawia- ją bloki w osiedlach i wysuwają na swoje usprawiedliwienie ko- nieczność oszczędzania terenów oraz kłopoty z wielką bryłą blo- ku. Z kolei budowlani z jakiś im- tylko znanych powodów nie lu- bią „wykończeniówki”, nato- miast bardzo lubią sobie ułatwiać pracę poprzez niszczenie wokół budowy środowiska naturalnego.

Już tylko spełnienie tych postu- latów dałoby mieszkaniu nowy wyraz. Osiedla, bloki i mieszka- nia zbliżyłyby się do pragnień współczesnego człowieka, nie

mówiąc o tym, że mogłoby to znacznie bardziej niż dotychczas przydać blasku polityce miesz- kaniowej. Powszechny głos, który u- jawnił się tak mocno na VIII Ple- num KC PZPR jest taki, że nie są to problemy niemożliwe do szyb- kiego rozwiązania. Trzeba tylko ostro się za ich rozwiązywanie za- brać. Tę czy ową jedno jest pewne: mieszkanie nie może być tylko produktem technologicz- nym, fabryką domów i wykonaw- ców, czyli praktycznie montaży- stów. Wielkim nieporozumieniem jest przeświadczenie, że metody up- rzemysłowione i technika zabra- ły chleb architektom, urbanistom i wykonawcom. Nie jest prawdą, że socjologia środowiska miesz- kalnego, socjologia współczesnej rodziny i socjologia ludzkiego try- bu życia w obliczu przemysłu mieszkaniowego straciły rację by- tu. Na VIII Plenum KC partii, co- warto tu podkreślić, nie chodziło tylko o ilościową, o nadążanie za planem. Chodziło przede wszy- stkim o to, by polityka mieszka- niowa była polityką dołączającą lu- dziom klucza do szczęścia, a nie tylko dach nad głową w czterech ścianach.

JERZY KOCHAŃSKI

Z Poznania do Evian (II)

W ojczyźnie Wilhelma Tella

Po całej bez mała dobie ty kania kilometrów, autobus stanął u bram Szwajcarii. Te bramy mające postać mostu łączącego dwa państwa (Republikę Federalną Niemiec i ojczyznę Wilhelma Tella) oraz dwa brzegi Renu — otworzyły się szybko.

Tak oto Orkiestra Kameralna Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego kierowana przez Agnieszkę Duczmal znalazła się na ziemi szwajcarskiej rozpoczynając najpiękniejszy odcinek artystycznego wjazdu do Francji — na Międzynarodowy Festiwal Muzyki w Evian, znany, uzdrowisku nad Jeziorem Genewskim.

Czwierćmilionowa Bazylea, choć to siedziba rozległego portu rzeczno i corocznych, największych w Szwajcarii targów, zdaje się być oazą spokoju. Przechodniów — niewielu, za to natłok samochodów i autokarów. Zresztą gdyby nie one i nie pnące się wysoko nad miasto potężne dźwigi i urządzenia portowe można by sądzić, iż czas zatrzymał się tutaj przed kilkudziesięciu czy wręcz kilkuset laty: niezliczone zabytki — kościoły, muzea, budynki mieszkalne, po mieszczeniu najstarszego w kraju uniwersytetu, którego historia sięga połowy piętnastego stulecia. Do piero przy wyjeździe na autostradę jawia się budowle XX wieku: strzeliste wysokościowce, wspólne snie osiedla mieszkaniowe, w oddali miasta — satelity. Pięć takowych otacza Bazyleę.

Potrzeba jeszcze kilkadziesiąt minut jazdy, by zetknąć się z prawdziwym szwajcarskim krajobrazem, by móc kontentować się jego charakterystycznymi, niepowtarzalnymi elementami, tymi cudami natury.

Ze zdobiących krajinę wznie się, pagórków i niezbyt tu jeszcze wysokich szczytów — zielonych dywanów leśnych wys

trzeliwą często przybierającą coraz to inne formy białe, wapienne skały. Z drugiej strony wijącej się z każdym kilometrem coraz bardziej autostrady — zbocza gęsto oblegione góralskimi domkami i wytwornymi willami. Przemysłowe kształty, różnorodność stylów, szeroka paleta porożnieszczanych gustownie kolorów. W dolinach — wsie, osiedla. Widok niczym wyjęty z bajki. Jura Solurska przechodzi pa sem Wyżyny Szwajcarskiej w Jurę Berneńską. U jej stóp — stutysięczne i dwutysięczne (francuski, niemiecki) miasta Biel. Przy wyjeździe na kolejną pasmo szosy napis: „Bern — 40 km”.

Nim wszakże ukaże nam swoją krąse stolicę państwa zatrzymujemy się w jednym z przydrożnych (czy poprawnie — naddrożnych, bo na przejeżdżające pojazdy spoglądających zdecydowanie z góry) zajazdów. Opuściliśmy go niebawem z mieszanymi uczuciami. Radość podziwiania krajobrazów rozciągających się z tarasu kawiarenki przysłoniło zachowanie obsługi jacy niewiasty. Nie dość, że nie chcącej przyjąć zapłaty we frankach francuskich, bądź w markach zachodniemieckich (takie tylko zachodniemieckie (takie tylko zachodniemieckie) — co czyni się w tym kraju normalnie, to jeszcze da jacy do zrozumienia, aby czym prędzej opuścić jej „królestwo”...

Do Berna prowadzi ciąg tuneli przebitych przez wzniesienia. Sama zresztą stolica (Bern pełni te honory od 1848 roku), a właściwie „ważniejsza” i poważniejsza jej część — stare miasto — usytuowana jest również na wzgórzu. Stamtąd odkryte patyną wieków zabytkowe zabudowania — pośród nich monumentalna

Jedną z ulic berneńskiego starego miasta — Kramgasse; w głębi — słynna wieża zegarowa. CAF — fot. Surowiec

katedra, gotycki ratusz, pomniki średniowiecznej urbanistyki ze słynną wieżą zegarową na czele — zerkają wyniosłe i jak gdyby z ironią w dół na zdobycze współczesnej architektury. Bo Berno zda się być, podobnie jak Bazylea, miastem okazującym szczególne hołd tradycji. Nie mając wiele cech wspólnych z hałaśliwymi europejskimi metropoliami, w szczególności zaś będąc wolne od ich licznych przywar, należy do stolic niezwykle malowniczo położonych, najobfitszych w kwiaty i zieleń, najcichszych, najczystszych. Urzekających.

Przy zjeździe krętymi serpentynami do Vevey — opadającego ku brzegom Jeziora Genewskiego ktoś proponuje szybką powtórkę „z polskiego”, pytając: z kim kojarzyć nazwę tej miejscowości?

Z Szymanowskim — pada od razu odpowiedź (wiadomo, muzycy...) nie błędna, boć nad wodami Lemanu leczył się twórca „Harnasiów”, lecz nie taka jakiej oczekiwaliby na przykład organizatorzy „Wielkiej gry”. Jeszcze moment zastanowienia i... z autorem „Quo vadis” i „Trylogii”. Oczywiście. Tutaj, w listopadzie 1916 roku, zakończył życie Henryk Sienkiewicz, o czym przypomina tablica pamiątkowa w ogrodzie Musée Jenisch. Często bywałec tych okolic, rok wcześniej wspólnie z Ignacym Paderewskim i Henrykiem Osuchowskim założył tu komitet gromadzący fundusze dla walczących o wyzwolenie Ojczyzny.

Z chwili zadamy nad przeszłością wyrwa współcześnie zabudowane światowe uzdrowisko — Montreux, tworzące z Vevey zwarty ciąg miejscowości, przedzielonych plażami i parkami, a złączonych nadbrzeżnymi alejami.

Spoglądając na ograniczoną tablicą Jeziora Genewskiego i łańcuchami Alp Fryburskich miejscowość konstatuje, że od lat cieszyła się ona wzięciem u wielkich pisarzy i poetów. Wielokrotnie bywał tu Jan Jakub Rousseau. Wiktor Hugo, Stendhal. A Byron w „Wieżni z Chillonu” opisuje preypetie zakonnik z więzienia w pobliskim zamku o tej nazwie — chateau Chillon. Prastara ta, wspaniała prezentująca się budowla, stworzona między dziewiętną a trzynastym stuleciem, wypełnia całkowicie małą wyspę skalną, połączoną 20-metrowym mostem z lądem, przypomina jakby zażywającego spokoju gdzieś na odludziu leżące pustelnika.

Wierni do końca okalającej wody Lemanu autostradzie, kontentując się alpejskim pejzażem odbijającym się w ciemnoniebieskiej toni jeziora przekroczyliśmy znów granicę szwajcarską, za którą w odległości zarysowały się zabudowania Evian.

WOJCIECH NENTWIG



Na zdjęciu: zespół „Eskadra” na estradzie.

Fot. — H. Kamza

„Eskadra” bawi i wychowuje

„Odrzutowca” daj mi luby

Prawie codziennie spod Domu Mierza przy ul. Niezłomnych w Poznaniu odjeżdża ten sam autobus. Na tablicy informacyjnej napis: Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”. Znają go dobrze mieszkańcy naszego regionu. Wszędzie artyści są serdecznie witani i oklaskiwani. Zespół, uczestnik festiwalu — w Kołobrzegu i Polczynie Zdroju, znany jest także za granicą — w NRD i Czechosłowacji.

15 listopada 1960 roku. Warszawa, to data powstania zespołu. Jego pierwszy program „Kołujemy na start”. Potem przyszły następne. Od 1972 roku stała siedziba w Poznaniu.

Coraz większe wymagania publiczności, coraz ambitniejsze programy. Zresztą lata te przyniosły okres dynamicznego rozwoju ruchu estradowego w Ludowym Wojsku Polskim. Rozliczne festiwale, a więc i współzawodnictwo i udział w koncertach dla szerokiego rzesz słuchaczy.

Te wszystkie elementy stały się bodźcami tworzenia coraz ambitniejszego repertuaru, podnoszenia poziomu wykonawstwa — mówi kierownik zespołu ppłk Ziemomysł Anger. — Nietatwo wszakże opracować dobry dwugodzinny estradowy program, który by bawił i wychowywał. Stał też konieczność odstąpienia od przy

padkowych składanek i opracowanie programów jednolitych, pod względem tekstów, muzyki, choreografii i scenografii. Krótko mówiąc chodzi o widowsko najbardziej odpowiadające odbiorcom a jednocześnie zgodne z założeniami ideowymi zespołu. Trzeba więc było skupić przy zespole grona autorów tekstów i kompozytorów jako stałych współpracowników. I to chyba nam się udało. Zapewniłymi sobie muzykę takich kompozytorów jak: Katarzyna Gaertner, Leszka Bogdanowicz, Jacka Kukulskiego, Benona Hardego, Jerzego Grzywińskiego, Władysława Rymkiewicza; autorów tekstów: Marii Czubaszek, Jadwigi Urbanowicz, Jerzego Kleynego, Lecha Konopińskiego, Jerzego Medyńskiego, Włodzimierza Ścisłowskiego. Pozwolił nam to stałego reżysera Piotra Sołowińskiego. Wspólnie z kierownikiem artystycznym Edwardem Wierczkiewiczem tworzyliśmy programy.

Nasi wypróbowani artyści Irena Stanisławska, Ewa Maria Hesse, Władysław Rymkiewicz, Andrzej Kozłowski, Grzegorz Konieczny i inni dokładali starań, by każdy z naszych programów docierał i był zrozumiany przez wszystkich odbiorców. Zdajemy sobie jednak wreszcie sprawę z tego, że bez stałego podnoszenia kwalifikacji nie postąpimy naprzód. Nie

wystarczy już samokształcenie. Z naszej inicjatywy od 1 września br. będzie czynne w Poznaniu 2-letnie studium estradowe, kończące się państwowym egzaminem.

Obecnie prezentujemy piętnasty, można rzec jubileuszowy, program pt. „Odrzutowca daj mi luby”. Nawiązuje on do obchodzonego roku fredrowskiego.

Zespół w ciągu swego istnienia dał ponad trzy i pół tysiąca koncertów. Oklaskiwało go ponad dwa miliony osiemset tysięcy widzów, przebył drogę długości siedemset tysięcy kilometrów, zdobył 33 nagrody i wyróżnienia. Za osiągnięcia artystyczne i za działalność społeczną został wyróżniony medalem: „1000 Leci Państwa Polskiego”. „Zasłużony dla Wojsk Obrony Powietrznej Kraju” Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz Złotą Honorową Odznaką Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Otrzymał odznakę zasłużonego dla rozwoju wojskowości: poznańskiego, katowickiego i koszańskiego.

Piętnasty program staje się okazją, by złożyć całemu zespołowi: artystom, muzykom, kompozytorom, autorom tekstów i kierownikowi życzenia dalszych udanych startów.

JERZY KNAPIK

Zabytki Trzebiatowa

Trzebiatów, miasteczko leżące kilka kilometrów od morza w woj. szczecińskim, które w tym roku obchodzi 700-lecie nadania praw miejskich słynie z dużego zespołu unikalnych zabytków architekturnych. Najstarszymi są wzniesione pod koniec XIII wieku mury obronne otoczone podwójną fosą i czterema bramami. Oprócz kwadratowego rynku, przy którym zachowało się wiele pom-

ników renesansowej i gotyckiej architektury, na starym mieście jest także rynek tzw. trójkątny. Okazuje się, że pochodzi z 1700 r. ratusz, który nadal jest siedzibą władz miejskich. W Trzebiatowie znajduje się również XIV-wieczny kościół farny, w którym zachowały się stare płyty nagrobkowe tutejszych mieszczan. (PAP)

Mieć i być czyli dwie koncepcje losu ludzkiego

Jeśli przyjrzymy się obu wielkim ideologom współczesności, jeśli z nich wypreparujemy ośdłki stylistyczne i myślowe, gdy zostawimy tylko samą esencję, okaże się, że dwa wielkie systemy gospodarczo-społeczne dzisiejszego świata, dwa główne ustroje ze sobą współzależne na kuli ziemskiej różnią się od siebie nie tylko formami życia społecznego i działalności gospodarczej, nie tylko formami te kryją w sobie różne treści klasowe, jednych wspierają, innych krzywdzą, ale w tej swojej najgłębszej esencji różnią się zasadniczo, innymi słowy — różnie sięgają rzeczy najgłębszych, najistotniejszych.

Za ustrojami i ideologiami współczesnego świata stoją dwie, całkiem różne, koncepcje losu ludzkiego.

Kapitalizm zjawiał się na kuli ziemskiej całkiem naturalnie, niedostrzegalny zrazu, dopiero gdy na ziemi powstały sprzyjające stosunki produkcji, zaczęły operować swoją najsilniejszą bronią: nierównością.

Nierówności istniały od początków społecznego różnicowania się pierwotnej wspólnoty. Ale to, co zawsze było krzywdą jednych i przywilejem innych, ten wczesny, rodzący się kapitalizm potrafił przetrwać w siłę wytwórczą. Nie piszę historii rozwoju społecznego ludzkości, odwołu

ję się tylko do powszechnie znanych fragmentów, żeby zilustrować to, co w kapitalizmie było ongi postępowe, co po dziś nie utraciło aspektów pożytecznych dla człowieka.

Nierówność poziomów wody wprawia w ruch olbrzymie elektrownie. Nierówność losów ludzkich mobilizowała silniejszych do większego wysiłku, pod warunkiem — żeby mogli korzystać z jego owoców. Silniejsi na początku, sprytniejsi potem, w końcu po prostu pozbawieni skrupułów, byli tymi, którzy na nierówności korzystali.

Kapitałisci zawsze czuli pewne zawstydzenie na myśl o źródle swoich przywilejów. Próbowali przestępować je legendami i mitami. Do niedawna funkcjonował jeszcze przysłowiowy, mityczny amerykański pucybut czy sprzedawca gazet, który dorobił się miliona, pracując od rana do wieczora i oszczędzając na wszystkim.

Mity te są dziś całkiem zdezaktualizowane. Dziś najpewniejszym sposobem stania się milionerem jest nim się urodzić. Ale by się obracały ciągle jeszcze żarna kapitalizmu, ta nierówność początkowa musi być zróżniczkowana. Dla każdej kategorii zarobkowości istnieją własne bodźce, milionerzy pragnęliby zostać multimilionerami.

multimilionerzy mają przed oczami miraż miliardarstwa. A ra dale tej społecznej drabiny działa stary sojusznik kapitalizmu — głód, popychając ludzi do pracy i jego nowoczesny pobratymiec — bezrobocie.

Jednocześnie z rodzeniem się kapitalizmu ludzkość odczuwała jego bezlitosną zawziętość i najsłabsze niosły ubiegłych wieków — umierały się utopijną w swej części pozytywną, ale całkiem realistyczną krytyką jego nieprawości, jego zawodności, wszystkich ujemnych stron, których istnienie dostrzegano, jeszcze zanim się wykształcił. Dopiero Marks i Engels tym żywiolowym protestom nadali kształty naukowe, zanalizowali cały mechanizm kapitalizmu, przeprowadzili jego przyszość. Lenin, działający w późniejszym jego stadium, do wiodł słuszności też swych poprzedników i nie tylko krępowiedział drogę upadku kapitalizmu, ale i zapoczątkował jego realizację, przeprowadza-

jąc zwycięsko Rewolucję Październikową.

Od tej chwili konfrontacja obu systemów, na które oddziaływała się ludzkość, trwała nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

To, co było najsłabszą moralną nieczęścią kapitalizmu, to znaczy nierówność została poddana próbie życia w pierwszych latach władzy radzieckiej. Pierwszy zapal rewolucyjny próbował zlikwidować jakąkolwiek nierówność. Ale dążył do tej równości, zbyt do słownie pojmowane, rychło obnażyły swoje słabości i zostały odrzucone wraz z tzw. urawniłowką. To rzeczywistość porównawcza przyspieszyła powstanie zasady: każdemu według pracy.

Socjalizm od początku formułował własną koncepcję ludzkiego losu. Jego założeniem była walka o jak najbardziej wszechstronny rozwój ludzkiej osobowości. W praktyce ten nieco mgławicowy punkt nabierał konkretności. Jednym z najważniejszych po-

czynach w tej dziedzinie, wprowadzonym na samym początku rewolucji, było zrównanie losu wszystkich dzieci poprzez powszechną i bezpłatną oświatę. W ten sposób unikano zarówno kumulowania przywilejów oświatowych, które w kapitalizmie dawał majątek rodziców dziecka, jak i przetrwanie powstających z „urawniłowki”. Uczyli się wszystkie dzieci, wykształcenie premiowało najzdolniejsze i najbardziej pracowite.

Innym elementem tej koncepcji było prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej. To, co w klasycznym kapitalizmie pozostawało sprawą kieszeni człowieka, który musi sam ponosić koszt swego leczenia, w socjalizmie przejmowało państwo. Sprawa ta pokazuje, że obydwa ustroje interweniują już nie tylko w gospodarstwo człowieka, ale zahaczają nawet o jego biologię. Kapitalizm udostępnia za moznym przedłużenie życia, socjalizm zapewnia to wszystkim ludziom, najsłabszym — najbardziej potrzebującym tj.

niemowlętom, ludziom starym i inwalidom.

Socjalizm zrealizował tak ważne prawo człowieka, jak jest prawo do pracy, do kultury, do decydowania o swoim losie.

Czytelnik, widząc tak oczywiste przewagi socjalizmu nad kapitalizmem, ma prawo zapytać: dlaczego kapitalizm jeszcze funkcjonuje w większości krajów świata?

Odpowiedź jest prosta: pierwsze funkcjonuje dłużej, miało czas na wytworzenie regu instytucji, które umiarkują nie przed ludźmi ukrywając go brak i równie pomysłowo wysuwają naprzód jego zalety. Bo, że zalety ma, nikt nie zaprzeczy. Ma swoje zalety, ma swoje rezerwy i umiarkowanie korzystając w trudnych dla siebie momentach.

Ważniejszą pewnie przyczyną jego trwania jest wszechobecny zjawisko.

Dwa ustroje koegzystują na świecie już od lat sześćdziesięciu. Obydwa ze sobą walczą.

Mówi Wiesław Michnikowski

Nie chcę się powtarzać

Wiesław Michnikowski, aktor teatru, filmu i estrady, cieszy się od lat nieślabnącą sympatią widzów. Po dziesięciu latach jego zainteresowań artystycznych — od groteski po dramat.

— Długo trzeba było namawiać pana do udzielenia wywiadu. Nie lubi Pan mówić o sobie czy o swojej pracy?

— Nie lubię wywiadów. Deprawowanie umiejętności aktorskich, to zupełnie co innego, ale opowiadanie o nich uważam za niepotrzebne. Jestem zdania, że na tematy spraw zawodowych powiedzie mi wszystko moi koledzy.

— Występuje pan w teatrze i na estradzie. Wielu widzów jednak utożsamia pana tylko z estradą...

— Starałem się sprawdzić

swoje możliwości w różnych dziedzinach. Za najważniejszą uważam teatr, którego nie może zastąpić. Estradę traktuję jako trudniejszy rodzaj sztuki. W teatrze aktor znajduje oparcie w zespole, oprawie scenograficznej, wielo płaszczyznowej akcji. Na estradzie — staje sam na sam z publicznością, mając do dyspozycji tekst, swój talent i rzeźmię. Wydaje mi się, że miałem kilka udanych występów estradowych w „Kabarecie Starszych Panów” w TV. Jest mi wszakże bardzo przykro, gdy ktoś w najlepszej wierze wspomina tylko „Adio pomidory”, a nie pamięta moich ról.

— Dlaczego tak rzadko występuje pan teraz na estradzie?

— Brak mi odpowiednich

tekstów, które są przecież głównym sprzymierzeńcem aktora. Nie ma monologów, skeczów, scenek, które pisał dawnie dla aktorów tacy mistrzowie, jak Tuwim, Jurańdot, Gałczyński. Wyjść na scenę po to tylko, aby zaznaczyć swoją obecność — to za mało. Rezygnuję z propozycji, które każą mi powtórzyć poprzednie wcielenia. Nie chcę się powtarzać.

— Gdzie pan debiutował?

— W Lublinie, w Teatrze Do mu Żołnierza. Służyłem wówczas w wojsku. Wybitny reżyser Karol Borowski, skłonił mnie do rozpoczęcia studiów aktorskich. Pierwszy występ teatralny kojarzy mi się w pamięci z komedią Fiersa i Cail lava „Podróż z wojny”. Pierwszą rolę otrzymałem w „Świeczniku” Musseta.

— Czym jest w pańskiej karierze film?

— Nie mam teraz żadnych propozycji filmowych. Jeśli mam zagrać nieciekawą epizod, to i po co? Roli w filmie „Gangsterzy i filantropi” nie muszę się wstydzić.

— Jaki rodzaj repertuaru interesuje pana w teatrze, do czego pan dąży wybierając rolę?

— Widzom kojarzę się często ze scenkami kabaretowymi. Osobiście jednak najmilej wspominam takie role jak z wczesnego okresu Strzałka w „Skapcu” Moliera, Figaro w „Weselu Figara” Beaumarchais, choć dziś uważam, że byłem wówczas do tej roli zbyt młody. Z późniejszego okresu — rolę fryzjera Vasco w sztuce Shehade „Historia fryzjera Vasco”, Artura w „Tangu” Mrożka, tytułową rolę w „Urodzinach Stanleya” Pintera. Zawsze staram się uciekać od rzeczy, które przychodzi mi zbyt łatwo do trudnych zadań, czasem — z pozoru — przerastających mnie.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

Wzrost rzadko ukazujących się w tomach „Czytelnikowskiej” serii „Z zagłęb” pojawiła się ostatnio nader interesująca opowieść wspomnieniowa Przemysław Burchard — „Operacja Kret”. Autor znany jest już czytelnikom ze swoich zainteresowań ujawnionych w wielu innych książkach, w tym czterech poświeconych jaskiniom. Obecna opowieść ma charakter dokumentarny, jest niezwykle żywa i zarazem bardzo szczerą relacją grotolazę, jednego z pierwszych w Polsce taterników jaskiniowych, propagatora i organizatora tego ruchu, ogarniającego coraz szersze rzesze zapaleńców. Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Kuba, Francja, to tylko etapy życiowe eksploratora nieznanych, podziemnych czeluści, pełnych zasadzek i niebezpieczeństw, ale też i smaku przygody i oroku wręcz niepowtarzalnego. Znamienne, jak Burchard umie o tym pisać, jak prostymi zdaniami potrafi odmalować uroki podziemi, ich niepowtarzalność, a zarazem ogrom, wyjątkową siłę doznań, które już same usprawiają dłużej do nader niebezpiecznych zejść. Opowieść Burcharda, który zapowiedział, iż jest to jego ostatnia książka (z wydanych około dwudziestu), tak jak pierwsza, wiąże się z jaskiniami, w ten sposób nie jako zamykając cykl największych pasji i doznań autora. Przechodzi obecnie do pracy wyłącznie naukowej.

Inny kraj nieznanych, glob trofferskich wypraw ukazuje w kolejnej swej książce (wydanie MON-u) Janusz Wolniewicz. „Kolorowy pesat” ma wyrazisty podtytuł: „Peregrynacja z wyspy na wyspę na Mo rzach Południowych”. Gdzież ten obywatel nie był tym

razem: wyspy Tonga, Samoa, Tahiti, Hawaje, Bali i wiele jeszcze innych. I co za wiedza pisarza o tym egzotycznym świecie, jego przeszłości i dniu współczesnym, radościach i konfliktach. I jakie wyczuwanie barwy, jakie wyczuwanie na dźwięk, jaka zdolność chwywania urody natury na go rąco, a potem przekazywania jej kilku zaledwie niekiedy

Z książką na ty

Wakacyjne lektury

zdaniami, ale jak wyraziłbym, jak bardzo pełnymi treści. Wolniewicz posiada szczególny dar wplatania w swoje opisy dat, szczegółów, relacji do kulturalnych w ten sposób, że właściwie czytelnik nie orientuje się, kiedy, urzeczony tekstem, przyswajając sobie zarazem mnóstwo wiadomości o tym dalekim świecie. Czasem służy autorowi pomocą baśń ludowa, legenda, wszystkie o rodowodem nam dalekich, ale fascynujących, czasem mroźna krew opowieści o dziwnych władcach, kiedy indziej tekst z wizerunkami religijnymi. A obok żywe, wartkie, pulsujące życie, kwiaty i kobiety, tańce i obrzędy żałobne, gwałtowne ulwy i słone piekące nieprzytomności.

„Autostrada” — ta książka trafia do nas w sam czas. Problemy ruchu drogowego z każdym dniem stają się istotniejsze i u nas. Narastająca liczba samochodów stwarza coraz nowe możliwości sytuacji kolizyjnych. Tym większym za interesowaniem każdego użytkownika dróg, a sądzę, że i mi liji drogowej, powinna cie-

żyć się książka Howarda Northa — „Autostrada”, kapitalny zapis sytuacyjny w ciągu trzech upalnych dni weekendowych łączących się ze świętem narodowym na autostradzie Nowy Jork — New Jersey nad Atlantykiem. Zna mienne, że autor jest nieznanym, North to pseudonim, fałma natomiast głosi, iż kryje się za nim jeden z czołowych pi-

sarzy amerykańskich, co może potwierdzić znakomity wosztat pisarski, świetna zdolność dramatyzowania wydarzeń, narastająca w napięciu akcja, kapitalnie stopione ze sobą różnorodne wątki. Powieść tę czyta się najdosłowniej jednym tchem, a po odłożeniu nie przestaje ona w nas istnieć, stawia wiele znaków zapytania, zmusza do myślenia. Za parę lat sytuacja podobna do opisanej będą mogły i u nas stać się rzeczywistością: szalone korki, kilometry korki, narastająca nerwowość kierowców tkwiących w rozgrzanych pudłach, niezmordowana praca policji drogowej, niekiedy jednak bezradnej mimo wyposażenia w najnowsze środki łączności. Obraz rozczony przez Northa jest prawdziwy i wstrząsający, ukazujący zjawisko przemieniania się osiągnięcia cywilizacyjnego w zmore... Mówię tu o głównym problemie książki, ale autor zmieścił jednocześnie szereg innych wątków, realnych zawsze tam, gdzie nagle przypadek skupiają się tysiące ludzi.

I jeszcze jedna książka z PIW-owskiej serii KIK-u — tym razem powieść japońska go pisarza Eisuke Nakazono — „Koniec świata” (przekład z japońskiego Krystyny Okazaki). Jest to książka — ostrzeżenie, problem młodzieży zbuntowanej, opuszczającej domy, szukającej zaspokojenia w łatwym życiu, w narokach, niekiedy już wręcz w pospolitych przestępstwach. Autor zna środowisko, a w grę wchodzi skonstruowanie akcji, gdzie jakby przewodnikiem po tym dziwnym, marginesowym świecie staje się ojciec szukający własnego syna. Czytelnik poznaje różne aspekty życia pewnych japońskich grup młodzieży, ich widzenie świata, niedosyt, fałszywe szukanie spełnienia na drogach, które mogą prowadzić jedynie do moralnego i fizycznego samo unicestwienia. Dodatkowym motywem jest sprawa starszego pokolenia, ukazanego w śnie przeczucia ojca, jakby wskazanie, że i starsi winni są tworzeniu się wśród młodzieży pewnych niebezpiecznych postaw życiowych.

I ostatnia z zalecanych dzisiaj „wakacyjnych” książek — „Gigi i inne opowiadania”, których autorką jest twórczyni głośnego i znanego cyklu powieściowego o Klaudynie, Colette, co samo już staje się rękopisem dobrej i interesującej lektury. Wyboru i przekładu dokonała Krystyna Dolałowska. Jak zawsze, w opowiadaniach tych, często pisanych w pierwszej osobie, jest współczesność, stroina obyczajowa francuskiego życia, ukazująca z mocną podbudową liryzmu i z głębokim wyczuciem psychologicznym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



DLACZEGO WYŁĄCZNIE NA MIEJSCU?

Jest w Poznaniu rozlewnia wód mineralnych „Woda Grodziska” przy ul. Czerwonej Armii. Miała bardzo dużą frekwencję, gdyż woda sprzedawana w litrowych butelkach była znakomita, zwłaszcza w lecie. Otóż ostatnio ktoś upadł na pomysł, by sprzedawać tę wodę tylko do picia na miejscu. Jakoś nikt przecież nie chodzi do jednego sklepu w mieście, by pić wodę mineralną przy ladzie. Kto to wymyślił i ku czemu pożyczki? W każdym razie nie z pożytkiem dla klientów. (2617)

TADEUSZ CYPRIAN — Poznań

ZIELEŃ POTRZEBUJE OPIEKI

Mieszkamy na Osiedlu Słowiańskim (dawniej USO). Obserwujemy codziennie jak młodzież (a czasami dorośli) niszczy trawniki, bo skracając sobie drogę przy bloku, przechodzą na przełaj, dzieci grywają na trawnikach w piłkę nożną, urządzają sobie zabawy między krzewami itp. Niektórzy lokatorzy systematycznie wypuszczają swoje psy luzem, a te zalecają swoje potrzeby pod oknami parterowych mieszkań. Zieleń niszczy, a przecież tyle pieniędzy wydaje administracja osiedla na pielęgnację zieleni. Są tacy rodzice, którzy widząc jak ich dzieci gonią się na trawnikach, zupełnie na to nie reagują. Administracja też mało

WIKTOR ANDERS, LEON KRZYŻANIAK — Poznań

KRYTYKA Z ODZEWEM ALE BEZ SKUTKÓW

Siedzę w „Głosie” zmagania redakcji i czytelników (w publikowanych na łamach listach) z nierównościami w nawierzchniach poznańskich ulic, gromadzącymi po każdym deszczu kałuże błotnistej wody. Piesi wskazują takie miejsca, redakcja drukuje te głosy krytyczne i wzywa drogowców do likwidacji dziur (podpowiadając konieczność skontrolowania po deszczu ulic, by fachowcy naocześnie obejrzel, co będą musieli naprawić) i na tym wszystko się kończy aż do następnego silniejszego deszczu. Wtedy znów skarżą się opryskani przez samochody, czasem na łamach znajdujemy wzmiankę, że ktoś za nieuwagę wobec przechodniów zapłacił mandat i musiał pokryć koszty czyszczenia odzieży.

Niedawno, chyba w maju (owszem, w numerze z 28. V — dop. red.) dyrektor Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu zapewnił, że m. in. przeprowadzi kontrolę stanu ulic po opadach, i w tej odpowiedzi na prasową krytykę była wspomniana ulica Gwardii Ludowej.

W ub. sobotę w południe przejeżdżałem koło Dworca Autobusowego i stwierdziłem tam jezioro przy skrawie w prawo we wspomnianą ulicę, o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych. (Poświadczyć mogą milicjanci, którzy na tym skrzyżowaniu dyrygowali ruchem). Na ul. Gwardii Ludowej, wbrew temu, co napisano do „Głosu” z Zarządu D. i M., również w paru miejscach były dobrze widoczne, okazałe kałuże. Podobnych, źle wyprofilowanych, lub z zapadniętymi ulic, każdy kierowca mógłby wskazać wiele.

Prowadząc samochód, lubię być w porządku w stosunku do przepisów i wobec pieszych. Staram się uważać i nie ochlapywać nikogo błotem. Ale mandat mimo to zawsze grozi. Uważam, że za opryskanie powinien go za mnie (odpukać!) uiszczyć Zarząd Dróg. (2732)

inż. GRZEGORZ NIEWIADA — Poznań

DWIE RÓŻNE OPINIE

Artykuły pt. „To były piękne dni...” i „Relaks z decybelem” ukazały się w numerze „Głosu” z 25. 6. 77 r. Autor pierwszego z nich zachwyca się nad „Jarmarkiem Świętojańskim” i píše „... opinie bardzo pochlebne, uwag krytycznych brak, wrażenia niezapomniane”, oraz dalej „cicho” i spokojnie na St. Rynku”. W drugim artykule jego autorka słusznie podnosi sprawę zakłócania spokoju mieszkańców przez ich sąsiadów. Obie te pozycje bardzo mnie zainteresowały, bo mieszkam na poznańskim Starym Rynku Codziennie do późnej nocy (bo potem kręcenie filmów, zamiatanie, niyaki) tutajsi mieszkańcy byli odbiorcami ogromnego zgiełku i hałasu w najróżniejszym wydaniu. Nie poma gało zamykanie (mimo upałów) okien. Autor pierwszego artykułu przeoczył więc, że na St. Rynku także mieszkańcy poznaniacy i ich zdanie o imprezie jest, niestety, inne. (2574)

B. WALKOWIAK — Poznań

O DOBRE WARUNKI SANITARNE

W związku z listem, opublikowanym w „Głosie” z 3. VI. 77 r. pt. „Cuchnące śmietniki”, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania uprzejmie wyjaśnia, że na Osiedlu Kraju Rad w Poznaniu zostały ustawione nowe kontenery o pojemności 10 m sześć. Zmiana technologii wywozu spowodowana została koniecznością wyeliminowania skutków i tak już niskiego stanu zatrudnienia pracowników w grupie ładowniczych. Nowe kontenery są systematycznie opróżniane 2 razy w tygodniu. (2269)

mgr JERZY LYSY
zastępca dyrektora

★

Miejska Komisja Porządku i Czystości zawiadamia, że 8. 6. br. przeprowadzono na terenie osiedli winogradzkich wizję lokalną i zalecono: teren wokół pojemników należy zazielenić, przebudować istniejące boksy w celu osłony przed nadmiernym nasłonecznieniem się kontenerów, w zależności od potrzeb polewać nieczystości środkami dezynfekcyjnymi (wapno chlorowane, lizol), systematycznie zmywać nawierzchnię pod kontenerami. (2269)

M. TRAFANKOWSKI
sekretarz komisji

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

bydwa konkurują. To znaczy obydwa wywierają na siebie wzajemnie określony wpływ. Jeszcze przed Rewolucją Październikową powstający w Europie ruch robotniczy za wielką cenę walki, a także i krwi wymógł na kapitalizmie szereg ustępstw, które nie zmieniają istoty kapitalizmu, sprawiły, że najbardziej dokuczliwe jego cechy zostały przytłumione. Reformistyczne związki zawodowe ograniczyły wyzysk, wywalczyły 8-godzinny dzień pracy, pewne formy opieki lekarskiej itd. Ale dopiero Rewolucja Październikowa, wykazując możliwość obalenia kapitalizmu w ogóle, sprawiła, że kapitaliści zaczęli u siebie liczyć się z własnymi robotnikami. Szczególnie wyraźnie widać to w Ameryce. U Forda na przykład związek zawodowy uznano dopiero po 1917 roku.

Dziś kapitalizm i socjalizm konkurują ze sobą jak dwie wrogie sobie armie. Ilekroć jedna z nich wyprucuje u siebie jakiś istotny atut, druga wprawia u siebie na to odpowiedź. Na Rewolucję Październikową Ameryka odpowiedziała zgodą na związki zawodowe, ale zdeprawowała je przez przekupianie ich przywódców i tolerowanie w ich szeregach przestępczych gangów. Nyloby nader pouczające zana lizować z inwentaryzować

wzajemne wpływy na siebie obu ustrojów. Naciskany przez groźbę rewolucji socjalistycznej, kapitalizm wolno, z oporami, ale zmuszony jest humanizować swoją treść, wprowadzać elementarne prawa obywatelskie dla najbardziej pokrzywdzonych, by w ten sposób rozładować na swoim terenie napięcie społeczne.

Odwrotnie, socjalizm od pierwszych chwil swego istnienia zagrożony był przez zbrojną interwencję kapitalizmu. Wiele najgłębszych treści socjalistycznych zostało wprowadzone w życie stopniowo, powoli, po prostu ze względu na potrzebę uchronienia najcenniejszego tj. samego istnienia socjalistycznego państwa. Kapitalistyczne otoczenie zmusza obóz socjalistyczny do utrzymywania wystarczająco silnej armii obronnej. Także i aparat państwowy musi być utrzymywany jako narzędzie sprawowania władzy przez klasę robotniczą, chłopstwo i pracującą inteligencję.

Oto głęboki sens jednego i drugiego ustroju: socjalizm upycha naprzód kapitalizm, u doskonala i uszlachetnia najbardziej dzięki jego właściwości, płynące przecież ze zwiększonego prawa nierówności. Kapitalizm odwrotnie, hamuje naturalną ewolucję socjalizmu ku humanistycznej przyszłości, zmuszając do nieproduktyw

nych wydatków na obronę swego istnienia.

Taki jest paradoksalny obraz konfrontacji obu systemów. I taka jest prognoza przyszłości.

Gdy się porówna ewolucję obu systemów choćby od ostatniej wojny, to znaczy za panowania naszego pokolenia, widzimy wielką, skokową zmianę sił na naszą korzyść.

W tej konfrontacji wolno, ale zdecydowanie i coraz szybciej zaczynamy zdobywać przewagę. Najlepszym punktem w ideologii naszych przeciwników jest zawsze immanentna nierówność, fundament kapitalizmu. Na dłuższą metę zle jej skutki przeważają nad korzyściami, które są doraźne i zresztą dają się zastąpić innymi szlachetniejszymi bodźcami.

Nierówność to znaczy przywileje. Są ludzie, którzy i u nas widzą nierówność. Ale te nasze nierówności to dziecinny szczebiot w porównaniu z coraz to pogłębiającymi się różnicami stopy życiowej w świecie kapitalistycznym.

Te żarna kapitalizmu, które obraca nierówność społeczną, zapewne staną się kamieniem na szczy kapitalizmu. Jego klasa, nieuchronna, mimo wysokiego stopnia technologii, organizacji itp. jego atutów, mo że mieć dwa warianty: apoka

liptyczny, wojenny albo pokojowy, odbywający się tak mniej więcej jak odbywa w okresie powojennym.

Zachód zachłystuje się nieważnością do komunizmu. Zjawisko jest zrozumiałe, nikt nie chciałby tracić własnej pełnej przywilejów sytuacji. Nienawidzi to jest jednak niewłaściwie zaadresowana. To we wnetrznosciach kapitalizmu zrodził się nowotwór, który go pogrzebie. My jesteśmy tą częścią ludzkości, która ukazuje wszystkim ludziom świata, że jest droga ocalenia po katastrofie kapitalizmu.

Dwie koncepcje losu ludzkiego nazywamy bardzo niejednorodnie. Odbija się w tym różnica ich pochodzenia. Nikt nie odkrywał kapitalizmu. Od biły się w nim szczątki nasze go zwierzęcego pochodzenia. Socjalizm zaczął się w umysłach największych ludzi swoich epok, stąd potrzeba jego przymierzania do konieczności praktycznego życia i płynących stąd poprawek. Jego równość na przykład jest równością życiowych szans, równością startu.

Gdyby te koncepcje miały wybrać sobie dewizy, kapitalizm winien byłby wybrać „MIEC, socjalizm — BYC. („Trybuna Ludu”)

JERZY PUTRAMENT

W USA nowa runda walki o zamówienia zbrojeniowe

Komisja budżetowa Senatu amerykańskiego zaaprobowala propozycje administracji, by z budżetu zbrojeniowego USA w 1978 roku, przewidującego wydatki na kwotę 111 mld dolarów wyłaczyć ponad 1,5 mld dolarów w związku z wstrzymaniem prac konstrukcyjnych nad bombowcem „B-1” natomiast do dać do budżetu 381 mln dolarów na doskonalenie systemu rakiet „Cruise”.

Tak więc decyzja prezydenta o wstrzymaniu realizacji programu „B-1” okazała się po prostu zmianą podziału środków w ramach kompleksu wojskowo-przemysłowego. Jak pisze tygodnik „Business Week”, zmiana programu „B-1” stała się poważnym ciosem dla koncernów „Rockwell International” i „General Electric”, które miały produkować bombowce. Z kolei jednak inne przedsiębiorstwa zbrojeniowe żywią nadzieję, że przypadnie im poważna część kwot, które uprzednio przeznaczono na budowę bombowców.

Marynarka wojenna liczy na przykład, że obecnie otrzyma większe środki na budowę

określonych, natomiast siły lądowe mają nadzieję na skierowanie do produkcji nowego czołgu „XM-1”. Zamówienie na nowy czołg otrzyma zapewne firma „Chrysler” co wydatnie poprawi stan interesów tego przedsiębiorstwa, gdy zważyć że cenę jednego egzemplarza tego czołgu skalkulowano na 1,5 mld dolarów. Z kolei lotnictwo amerykańskie nalega na rozszerzenie programu budowy myśliwców, samolotów transportowych i rakiet typu „powietrze — powietrze”. O intrygantnym zamówieniu rywalizują tu koncerny lotnicze „McDonnell — Douglas”, „Northrop” i „Grumman”.

Niewątpliwie decyzje prezydenta wywołały zadowolenie w koncernach „Boeing” i „General Dynamics”, którym przypadną zamówienia na budowę rakiet „Cruise”. Jeden egzemplarz takiej rakiety ma kosztować od 750 000 do 1 mln dolarów. Poza tym „Boeingowi” zlecone będą prace nad przebudowaniem bombowców „B-52”, przeznaczonych jako nosiciele dla rakiet „Cruise”. (PAP)

Druga rocznica lotu „Sojuz — Apollo”

W związku z przypadającą w piątek — 15 bm. — drugą rocznicą wspólnego lotu statków kosmicznych — radzieckiego „Sojuz” i amerykańskiego „Apollo”, astronauta amerykański, który stanowił załogę „Apolla”, — Vance Brand i Donald Slayton stwierdzili w rozmowie z korespondentem agencji TASS, że wspólny lot z kosmonautami radzieckimi — Aleksiejem Leonowem i Walerijem Kubaśowem stał się kamieniem milowym współpracy między dwoma narodami. Pomimo tych dwóch minionych lat mam takie wrażenie — powiedział V. Brand — jakbym dopiero powrócił na ziemię.

Jestem bardzo zadowolony z tego — powiedział D. Slayton — że mój pierwszy lot w Kosmos był tak ważnym elementem współpracy między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Mam nadzieję, iż w przyszłości ci wspólne loty kosmonautów amerykańskich i radzieckich będą się odbywały regularnie i przypuszczam, że ponownie spotkamy się z radzieckimi kolegami. Sam bardzo bym pragnął zostać uczestnikiem nowego spotkania w Kosmosie.

Astronauta amerykański przekazał pozdrowienia dla radzieckich uczestników lotu „Sojuz — Apollo” i poinformował o swej pracy w ramach programu budowy statku kosmicznego „Shtuttle”, którego pierwszy lot spodziewany jest w 1979 r. (PAP)

Kończy się rozbudowa „Predom — Rometu” w Poznaniu

Od trzech lat trwa rozbudowa i modernizacja Zakładów Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu. Między ulicami Serbską i Naramowicką wybudowano dużą halę produkcyjną z częścią socjalną dla załogi. Obecnie trwają prace przy instalacjach wewnętrznych tego obiektu, a także przy budowie stacji uzdatniania wody, oczyszczania ścieków, rozprężalni gazu i rozbudowie kompresorowni. W sierpniu rozpocznie się instalowanie maszyn i urządzeń w nowej hali, a we wrześniu — zostanie do niej przeniesiona produkcja. Jeśli budowlani zmobilizują się i przyspieszą tempo robót — całość inwestycji ostatecznie zostanie zakończona w listopadzie.

Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej — co jest przewidziane w połowie roku przyszłego — znacznie zwiększy się produkcja poznańskiego „Rometu”. Będzie on produkował 2960 ton rocznie łańcuchów przegubowych typu „Gala”, to jest o 50 procent więcej, niż obecnie. Pozwoli to na znaczne ograniczenie importu tych łańcuchów, niezbędnych do rowerów, motorowerów, motocykli, „Fiatów” 125p i 126p, maszyn rolniczych i budowlanych. Zwiększy się także o 15 procent — liczba produkowanych w zakładach piast rowerowych.

Zakupiono nowoczesne maszyny i urządzenia, w 80 procentach z RFN i Szwajcarii. Ponieważ są one w dużym stopniu automatyzowane, tak znaczny wzrost produkcji będzie możliwy przy zwiększeniu zatrudnienia tylko o 7 — 10 procent. Unikatowa linia szwajcarska do obróbki ciepło-chemicznej detali łańcuchowych, pozwoli na dalszą poprawę jakości wyrobów.

Łączny koszt inwestycji, której generalnym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, wynosi 202,6 mln zł. (gra)

Poznańskie uczelnie ogłosiły listy przyjętych na studia

Cztery szkoły wyższe Poznańskie, które przeprowadzały egzaminy wstępne w lipcu br. — Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Akademia Ekonomiczna, Politechnika Poznańska i Akademia Rolnicza (pozostałe, jak już informowaliśmy, zakończyły rekrutację wcześniej) ogłosiły listy nowych studentów.

Na UAM pierwsze spisy wywieszone w minioną środę, zaś ostatnie — na Wydziale Prawa i Administracji — w piątek; w sumie poznańska Alma Mater przyjęła 1730 osób. AE obwieściła w czwartek listę obejmującą 730 nazwisk nowych słuchaczy dwóch wydziałów: Ekonomiki Produkcji i Handlowo-Towaroznawczego. Tego dnia poznaliśmy także spisy ponad 900 osób przyjętych na Politechnikę. W piątek natomiast pojawił się w budynkach AR zestaw słuchaczy I roku tej uczelni; jest ich 1088. (wig)

Sposoby na niemożność

„Dokończenie ze str. 3”
nieniasa jeszcze daleko. Można dojdzie do tego w wyniku następnego wystąpienia mandatu rusa. W każdym razie warto spróbować...

Jednym ze źródeł osiągnięcia nie tylko radnych jest nieznanie się przeciwnościom, konsekwentne zdążanie do celu. Znaczna część członków MRN w Poznaniu posiada tę trudną sztukę. W codziennym działaniu na rzecz wyborców niejako udowadniają, że śmiało korzystanie z ustawowych uprawnień jest koniecznym warunkiem skutecznego poczynania. Oto jedna z dwudziestu wiadomości z dziedziny organów przedstawicielskich.

MICHAŁ ŁUCZAK

W Holandii spadł śnieg

W czwartek w mieście Leiden (północna część Holandii) spadł śnieg. Służba meteorologiczna Holandii zaznacza, że opady śniegu w tym kraju w okresie letnim zdarzają się raz na 25 lat. Śnieg wkradł się stąd. (PAP)

Skandal w Izbie Gmin

Postawa trzech deputowanych do Izby Gmin — Reginalda Maudlinga, Alberta Roberta i Johna Cordle jest niezgodna z normami postępowania parlamentarzystów. Taki werdykt zawiera ogłoszony w Londynie raport specjalnej komisji parlamentarnej powołanej do wyjaśnienia politycznych aspektów wielkiej afery korupcyjnej, której głównym bohaterem negatywnym był szef znanej międzynarodowej firmy architektonicznej — John Poulson. W 1974 r. został on skazany na siedem lat więzienia za dawanie łapówek w celu zdobycia intratnych kontraktów.

Prezesem jednej z firm ściśle powiązanych z operacjami J. Poulsona był R. Maudling. Gdy afera korupcyjna została ujawniona na forum publicznym, Maudling zajmujący wówczas stanowisko ministra spraw wewnętrznych w rządzie premiera Edwarda Heatha, podał się do dymisji. W postępowaniu karnym przeciwko J. Poulsonowi i R. Maudlingowi nie udowodniono żadnych aktów sprzecznych z prawem, jednakże — jak się obecnie okazuje — jak się raportu komisji parlamentarnej — występują na forum Izby Gmin przeliczając on swoje osobiste zainteresowania — jednym z projektów, realizowanych przez J. Poulsona na Malcie.

Trzeci ze skrzytych deputowanych — John Cordle został uznany winnym nadużycia swojej parlamentarnej pozycji dla forsowania interesów Gambii. (PAP)

Przestępstwo prawie doskonałe

Znane są już bliźsze szczegóły akcji, dzięki której aresztowano właśnie w Londynie niejaki Albert Messaca o mały włos nie został miliarderm. W kwietniu bieżącego roku, wytwornie ubrany wszedł w towarzystwie dwóch kompanów do agencji banku francuskiego w Tuluzie. Przedstawił się urzędnikiem, że jest przedstawicielem na Europę bogatego szefa arabskiego. Prześwity jego klient postanowił ulokować w tym banku 200 miliardów dolarów na 10 lat, z oprocentowaniem 8,75 zaś swą wole polecił zrealizować swemu wysłannikowi, którym jest właśnie on. Dwóch wyższych urzędników agencji (wicedyrektor i pełnomocnik), wysłuchało z uwagą słów przybysza po czym, nie konsultując się z zarządami banku, bez wahania wydało mu 8 czeków na łączną sumę 200 milionów dolarów.

Mineło kilka tygodni. „Wysłannicy” arabskiego szefa wrócili, by oświadczyć, że następnych siedem emiratów arabskich zdecydowało się, na wysokie wpłaty na konto banku francuskiego i również pragnie nabyć czek. Jak chcieli, tak się stało. Bank francuski gwarantował im w tym momencie wypłatę prawie 400 milionów, nigdy nie oglądanych przez jego skarbcę dolarów.

Messaca aresztowano w Londynie w chwili, gdy zgłosił się do tamtejszego banku, w celu zrealizowania 8 wspomnianych czeków. (PAP)

Policjant — morderca

Od dłuższego czasu policje norwimeńska bulwersowała nieuchwytny przestępca, który dokonywał gwałtów i niejednokrotnie również morderstw kobiet. Dopiero po kilku miesiącach obserwacji udało się policji unieszkodliwić wampira.

Okazał się nim 24-letni... funkcjonariusz policji, przebrający się za kobietę i grasujący w tym przebraniu. W ciągu kilku miesięcy „działalności” udułił lub ciężko poblił kilka kobiet. (PAP)

NBP wyjaśnia

W związku z licznymi pytaniami czytelników, NBP ponownie wyjaśnia, że z dniem 30 czerwca br. utraciły moc środka płatniczego jedynie banknoty 20 zł i 100 zł emisji 1948 r., które jednak do 31 grudnia br. są wymieniane bez żadnych ograniczeń przez oddziały Narodowego Banku Polskiego i PKO. Zamiast banknotu 20 zł prawym środkiem płatniczym jest zatem moneta 20 zł, a zamiast banknotu 100 zł z 1948 r. — banknot z wizerunkiem Ludwika Waryńskiego emisji z 1975 i 1976 r.

Natomiast nadal — niezależnie od nowych banknotów — bez żadnych ograniczeń powinny być przyjmowane banknoty starej emisji: 50 zł, 500 zł i 1000 zł. Banknoty starej emisji o wartości 500 zł tracą moc środka płatniczego dopiero 31 grudnia 1977 r., a następnie jeszcze do 30 czerwca 1978 r. będą wymieniane w NBP i PKO bez żadnych ograniczeń na nowe znaki pieniężne. Data wycofania z obiegu banknotów starej emisji o wartości 50 zł i 1000 zł zostanie ustalona dopiero w przyszłości, przy czym będzie ona ogłoszona co najmniej o pół roku wcześniej.

Narodowy Bank Polski podkreśla, że występujące sporadycznie przypadki odmowy przyjmowania zachowujących nadal moc prawną banknotów starej emisji 50, 500 lub 1000 zł, są sprzeczne z prawem. Dlatego bank zwraca uwagę wszystkim, a w szczególności pracownikom placówek handlowych i usługowych na konieczność pełnego przestrzegania podanych zasad.

Turystyczny przekładaniec

BEZ INWESTYCJI W TATRACH ▲ W ŚWINUJŚCIU WYGODNIEJ ▲ MOŁO WE WŁADYSŁAWOWIE ▲ COŚ DLA KIEROWCÓW ▲ DACH DLA WĘDRUJĄCYCH ▲ CO SŁYCHAĆ NA MORZU ▲ PARĘ ZDAŃ O GASTRONOMII

to wygląda w niektórych rejonach kraju? Oto sezonowe meldunki i zapowiedzi.

W województwie gdańskim turyści mają do dyspozycji 38 stacji benzynowych, w tym 24, które pracują całą dobę. Niektóre stacje, przystosowane do świadczenia drobnych usług, posiadają wypożyczalnie narzędzi. Natomiast w Lubelskim działa 20 stacji CPN, czynnych w większości przypadków od 6 do 22. Sygnały z Krakowskiego mówią tylko o 6 stacjach czynnych całą dobę, ale zarówno w placówkach CPN jak i „Polmozytu” notuje się nie najlepsze zaopatrzenie w najbardziej potrzebne akcesoria i części zamienne. Nieco lepiej w tym zakresie sytuacja panuje w Olsztynie. Tutaj jest sporo stacji CPN, spośród których 9 powinno pracować całą dobę. Czas pracy wielu placówek przedłużono do 16 godzin. Nową stację CPN oddano przed sezonem do użytku w Barczewie, a „Polmozyt” utworzył stację obsługi w Ostródzie. Na otwarcie czekała stacja w Lidzbarku Warmińskim i Mragowie.

I jeszcze wiadomość z Dolnego Śląska. Ma tu w okresie lata działać 16 stacji obsługi samochodów, prowadzonych przez „Polmozyt”. Zdolność usługowa tych stacji wzrosła w tym roku o 40 procent. Natomiast CPN prowadzi na tym terenie 103 stacje, z której to liczby 24 są całodobowe. Nową

placówkę otwarto w Łagiewnikach przy trasie E-12.

Prasa stale publikuje informacje o nowych zakładach, motelach, karczmach i innych obiektach służących turystyce. Stylowy zakład otwarto np. w Lesku (Bieszczady). Ma on 100 miejsc gastronomicznych i 57 noclegowych. Podobne obiekty buduje się w Górze Ropczyńskiej, Dąbrowkach i Hoczwi. Zjazd Piasta Kołodzieja zlokalizowano przy trasie E-16 z Cieszyńska do Katowic. Obiekt ten został przeniesiony z Orzysza z chorowiskowego Parku Kultury i Wypoczynku. Również na Opolszczyźnie, koło Głuchołaz otwarto obiekt dla turystów. Jest to hotelik z 20 łózkami i 80 miejscami w restauracji. Nazywa się „Zagrodą”.

Dobrze wystartował nasz najmłodszy armator — Polska Żegluga Bałtycka. Niedawno udostępnił on linię promową Świnoujście — Kopenhaga. Kursuje tu prom „Skandynawia”, mający 780 miejsc dla pasażerów oraz dla 120 samochodów osobowych i 13 ciężarowych. „Skandynawia” wypływa ze Świnoujścia o godz. 11 (w Kopenhadze cumuje o 20.45), zaś ze stolicy Danii rozpoczyna rejs o godz. 23, by przybyć do Świnoujścia o 8.30. Warto dodać, że w Kopenhagu działa już Biuro Morskie, placówka PZB obsługująca ruch pasażerski. Nieba-

wem podobne biuro ma powstać w Warszawie.

Skoro mowa o morzu trzeba przypomnieć, że w tym sezonie Żegluga Gdańska zamierza przewieźć statkami wycieczkowymi 2,7 mln pasażerów, zaś Żegluga Szczecińska — ponad 1,3 mln. O obu flotach armatorów „białej floty” notuje się stały wzrost zainteresowania wycieczkami po morzu, zaś znaczny niedobór liczących statków.

W wielu rejonach kraju starano się na obecny sezon powiększyć bazę gastronomiczną. Tak jest np. w Wrocławiu, gdzie liczba miejsc wzrosła w tym roku 2000 i liczy obecnie 35 000. Gastroniję tutaj dostatecznie wysokie dostawy lodów i napojów gazowanych, ale symbolizuje zarazem, że może brnąć w okresami „Pepsi-Coli” i wa. Zapotrzebowanie jest jednak pokajane w 60 procentach. Nowych placówek gastronomicznych oddano do użytku w województwie. Zarazem zapewniło gastronomii obsługę, zatrudniając dodatkowo 120 dietetyków z techników gastronomicznych i OHP. Koszalińskie także ma się czym pochwalić. Otwarto tu nowe zajazdy w Mścinach i Ślawoborzu oraz we lokalach w Karlinie, Będzinie i Koszalinie. Natomiast w Gdańsku, w którym o turystów i wczasowiczów, gotowano na sezon 600 miejsc w 600 zakładach gastronomicznych. Mimo to przewiduje się, że w szeregu placówek „zobycie” obiadu będzie łatwe.

I jeszcze wiadomość z Łodzi. Przybyło tu w tym roku 5 restauracji z 540 miejscami oraz 25 punktów gastronomicznych.

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH” — Ryszard Świerkowski w reportażu „Noc na Koszarowej” demaskuje kłamstwa „Wolnej Europy”, która w sytuacji, gdy nie do końca były wyjaśnione przyczyny śmierci pewnego człowieka, od razu ogłasza mord polityczny.

W „POLITYCE” — Andrzej Krzysztof Wróblewski w artykule „Śmierć gieldy” zajmuje się kwestią przyszłości giełd samochodowych wobec wprowadzenia w życie decyzji o sprzedaży ekspresowej samochodów w „Polmozybie”. Centrala tego przedsiębiorstwa ma nadzieję, że kiedy minie pierwsza fala chętnych, można będzie sprzedawać wozy naprawdę ekspresowo, tzn. w ciągu dwóch dni. — A giełda? Wbrew tytułowi — czytamy — nie życzymy jej śmierci. Niech pełni swoje normalne funkcje, niech służy tym, którzy chcą sprzedać albo kupić wozy starsze, zużyte, nietypowe, którzy ulegną jakimś nadzwyczajnym wypadkom losowym, którzy nagle się wzbogacili, albo nagle zubożeli. Ale niech nie będzie miejscem biznesu. W końcu to giełda przy ulicy Malowniczej tam gdzie się owe targowisko w Warszawie, nie przy Wall Street.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa ze znakomitą polską aktorką Seweryną Bronisławą, która w lipcu kończy czterdziestą rocznicę życia. Tytuł publikacji — „Tyła lat młodości”. Aktorka mówi: — ...całe życie pracowałam solidnie i systematycznie i lubiałam swą pracę. A przede wszystkim byłam żywioła światu, nigdy nikomu nie żałowałam. W końcu to giełda przy ulicy Malowniczej tam gdzie się owe targowisko w Warszawie, nie przy Wall Street.

W „ŻYCIU GOSPODARCYM” — Iwona Jacyna zajmuje się kwestią nadmiernej urbanizacji wzdłuż rzek. W artykule „Łódka czy udręka?” autorka wypowiada się przeciwko karykaturalnej rozbudowie uzdrowisk w postaci ty-

ko domów sanatoryjnych, a z niedobrym rozbudowy infrastruktury technicznej. Prowadzi to do zagęszczenia ponad wszelką miarę wielu cennych uzdrowisk.

W „TYGODNIU” — rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — Oddział Wypożyczenia Mieszkań w Poznaniu, Mieczysławem Tchorewskim na temat sytuacji handlu po jego integracji. — Po integracji — stwierdza rozmówca — nasza pozycja jako partnera przemysłowego rzeczywiście się wzmocniła, natomiast braki rynkowe dają pewne przywileje przemysłowi w rozmowach z handlem. Musimy mieć czym handlować, lecz wiemy też, że klient poszukuje towarów wysokiej jakości.

W „KULTURZE” — Waldemar Łysiak pisze o kwestiach współczesnej architektury. W artykule „Spuchnięty język architektury” czytamy: — Przez wszystkie minione stulecia architekt, zanim przemówił do ludzi swoim językiem zaklętym w kamieniu i formie przestrzennej nadstawiał ucha ku temu, czego ludzie pragną, konsultował się z tym, dla którego budował, siedzi między ludźmi, starał się „wyczuć” oczekiwania przyszłych użytkowników, pomagał im w realizacji ich potrzeb i marzeń, wysłuchiwał. Dziś nie poznaje i nie słucha!

W „RAZEM” — raport Marzeny Bauman na temat bibliotek. W publikacji pt. „W społeczeństwie książek” autorka m. in. stwierdza, iż właśnie za sprawą bibliotek plasujemy się tuż za czytelnikami forpocztą świata: po ZSRR oraz krajach, których księgozbiory/od wieków nie doznawały większego uszczerbku: mianowicie po Anglii i państwach skandynawskich.

W „TYGODNIU DEMOKRATY CZNYM” dodatek w postaci „Informatora Turystyczno-Usługowego województwa kaliskiego”.

LEKTOR

Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego postanowiła, że na obszarze Tatr nie będzie się lokalizować większych inwestycji. Niemniej na Kasprowym Wierchu, który przez tłumy turystów został niemal rozdeptany, będzie — dla ochrony — pobudowana obszerna platforma widokowa. Szczyt zostanie też należycie zagospodarowany. Również czołowie Morskiego Oka musi być lepiej chronione. Dlatego 1,5 km od Łysej Polany a 8 km od jeziora będzie urządzony wielki parking. Stąd do Morskiego Oka turyści będą przewożeni publicznymi środkami lokomocji. Jak pisze „Życie Warszawy”, z którego zaczerpnęliśmy powyższe informacje, zmodernizowane zostanie obozowisko turystyczne TPN na Polanie Rogoźniczkańskiej.

Dwa nowe promy oddano do eksploatacji na przeprawie w Świnoujściu. Obie jednostki zbudowała Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Każdy prom zabiera 300 pasażerów i około 70 samochodów osobowych lub 30 ciężarowych. Zarazem trwa w Świnoujściu budowa drugiej przystani promowej. Będzie ona obsługiwana przez 4 promy.

Pirs portowy we Władysławowie tak zmodernizowano, że służy obecnie wczasowiczom do odbywania spacerów. To nowe „moło” jest nawet dłuższe od sopockiego, ma bowiem 700 metrów i biegnie od wydm do latarni morskiej. Z pirsu widać klifowy brzeg Jastrzębiej Góry i latarnię morską w Rozewiu. Przekazanie trasy do użytku nastąpiło w tych dniach.

Turystyka to obecnie w znacznym stopniu podróżowanie samochodem. A jak pojazd — to potrzebne są stacje benzynowe i obsługi. Jak

TP
ZAPOWIADA
Sobota 16 VII
PROGRAM 1
9.00 — Bajkowy poranek;

Niedziela 17 VII
PROGRAM 1
7.25 — TTR — „Prawidłowe na-
wozenie, to nie trudne, ale...”;
zajęcia wakacyjne, sem. 3;
7.45 — TTR — „Opasy czy mleko”;
zajęcia wakacyjne, sem. 5;
8.05 — „Alarm przeciwpożarowy
twa”;
15.00 — Nowoczesność w domu i
zagrodzie;
15.40 — Studio Sport + ABC...;
9.00 — Kino TDC „Przygody psa
Cywila” — odc. pt. „Zbiego-
wie”;

Poniedziałek 18 VII
PROGRAM 1
14.25 — Wakacyjne Kino Młod-
ych z cyklu: „Nasze sprawy”;
„Jezioro osłowiwości” — pol-
ski film fab. (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Ten trzeci...” — film
dok. (kol.);
17.00 — „Teleferie” (kol.);
18.00 — „Rady, informacje, opi-
nie”;
18.15 — „Janosik” — odc. 13
(ostatni) „Zdrada” — film ser.
prod. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Ryszard
Frelek, Włodzimierz T. Ko-
walski — „Przed burzą” — cz.
3 pt. „Praga i Klajpeda”
(kol.);
21.25 — Camerata przedstawia
oratorium — „Zagrajcie nam
dzisiaj” wszystkie srebrne
dzwony”;

Wtorek 19 VII
PROGRAM 1
9.00 — Bajkowy poranek TV Fe-
stival Teatrów Lalkowych —
„Kot w butach”;
9.30 — „Jego wysokość towarzys-
zka” — film fab. prod.
NRD (kol.);
14.05 — Wakacyjne Kino Młodych
z cyklu: „Drogi do Polski Lu-
dowej”;
14.15 — „Kwiecień” — pol-
ski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młod-
ych;
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — te-
leturniej;

Środa 20 VII
PROGRAM 1
9.00 — „Miasto w czerni” —
weg. film fab. (kol.);
15.35 — Wakacyjne Kino Letnie:
„Podziemny front” — film
ser. TP, odc. 3 pt. „Spotka-
nie z mordercą”;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta nie błądzi” —
program publ. kult. (kol.);
17.00 — Losowanie Małego Lotka;
17.15 — Kino TDC — z cyklu:
„Tajemnicza wyspa” — film
ser. prod. franc. „Niebez-
pieczny obszar” (kol.);
18.10 — Gdy zaczynaliśmy... —
„Pomniki” — program publ.
kult. (kol.);
18.30 — „Z przyrodą na ty” —
kol. (kol.);
18.50 — „Laki w naszym kraju”
(kol.);

Czwartek 21 VII
PROGRAM 1
9.00 — Bajkowy poranek — J.
Wolski: „Tajemnicza szufla-
da”;
9.15 — „Ciemna rzeka” — pol-
ski film fab. (kol.);
10.40 — Poligon — program woj-
skowy (kol.);
12.00 — Studio Sport — turniej
asów;
13.30 — Wakacyjne Kino Młod-
ych „Celuloza” — polski
film fab.;

Piątek 22 VII
PROGRAM 1
9.05 — „Nasze pieśni — Ojczy-
nie” — pieśni i piosenki oraz
impresje z IX Festiwalu Pieś-
ni Ojczyzny — „Kraśnik
77”;
9.35 — „Legenda” — film fab.
prod. polsko-rad. (kol.);
11.00 — „Gdy zaczynaliśmy” —
program public. kult. (kol.);
11.20 — „Dłaczego miłość” —
program poetycki (kol.);
11.55 — Uroczysta odprawa wart
przed Grobem Nieznanego
Żołnierza w Warszawie (kol.);
12.40 — Dziennik (kol.);
13.00 — „Wakacje” — odc. 1 se-
rii dla młodzieży, adapta-
cja pow. J. Putramenta;
15.10 — „Tele-Echo” (kol.);
16.10 — „Róża czerwona” — pro-
gram rozrywkowy;
17.15 — „Gdy zaczynaliśmy” —
„Dzieciństwo” — program
public. kult. (kol.);
17.40 — „Pójdiesz ponad sa-
dem” — polski film fab.;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Koncert w Wilanowie —
muzyka kompozytorów pol-
skich (Chopin, Moniuszko,
Karłowicz...);
21.00 — „Noce i dnie” — odc. 1
pt. „Bogumił i Barbara” —
ser. TP (kol.);
22.10 — Spartakiada młodzieży
— transmisja z uroczystości
otwarcia spartakiady młodzie-
ży;
22.35 — „Letni sezon” — szwedz-
ki film fab. (kol.);

10.00 — „Bumbarasz” — cz. 2
radz. filmu fab. (kol.);
14.20 — „Radzimy rolnikom”
(kol.);
14.30 — „Obiektyw”;
14.50 — Prawda czasu — prawda
ekranu — „Letni deszcz”
radz. film fab.;
16.55 — Studio Sport (kol.);
19.20 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.00 — „Sto milionów ton” —
koncert z okazji wydobycia
100-milionowej tony węgla;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — „Nie ma jak show” —
amer. film fab. (kol.);
23.40 — „Kaleidoskop z braćmi
Jacques” — program muzycz-
ny (kol.).

PROGRAM 2
15.45 — „Z koszar i poligonów”;
16.05 — „Dzieło jednego życia” —
program ukazujący postać i
twórczość prof. dr. Jana Alkie
wicz, zasłużonego badacza
grzybów chorobotwórczych;
16.25 — Popołudnie podróży i przy-
gody (kol.);
„Zamki na Węgrzech”,
„Zamek królewski w Buda-
peszcie”,
„Jutro zaczyna się dziś”,
„Krymskie stepy”;
17.40 — Uśmiechy Starego Kina:
„Komicy niemego ekranu” —
nieme komedie filmowe z lat
20 prod. angielskie;
18.05 — „Zorro” — „Agent Orla”;
18.30 — Przemówienie Ambasadora
Iraku;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzie-
ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.00 — „Na płockiej skarpie” —
20.30 — Z serii: „Telefon 110” —
odc. pt. „Niebezpieczne włama-
nie” — film prod. TV NRD;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Teatr Małych Form: —
Karoly Szakonyi — „Subloka-
torzy”;
22.20 — Nowe śpiewy historyczne
— czyli ostatnia pasja Zygmun-
ta Konicznego — prog. mu-
zyczny.

15.50 — Teatr Komedii: Robert
Thomson — „Spółka morder-
ców” (kol.);
17.15 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Ludzie i wilki” w film
fab. (kol.);
22.15 — Lucjan Kydryński przed-
stawia — Petula Clark (kol.);
22.50 — „Kraków, gwiazdy i
noc”;
23.10 — Studio Sport.
PROGRAM 2
14.55 — Muzyczna teleteka — pro-
gram muzyczno-taneczny;
15.30 — Militaria, obronność, no-
woczesność — „Ludzie żaby”;
16.00 — Żywoty instrumentów —
„Uderz mnie, a powiem ci
kim jestem” (kol.);
17.15 — „Bar na stawach” — pro-
gram public.-kulturalny (kol.);
17.45 — Prawda czasu — prawda
ekranu — „Ciepło twoich rąk”
— radz. film fab.;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „360 stopni wokół Carmen
Sevilli” — program muzyczny
(kol.);
21.25 — Jego wysokość towarzys-
zka — film fab. prod.
NRD.
16.45 — Tenis bez kortu;
17.00 — Muzyka i dobre obyczaje;
17.10 — Studio Sport;
17.20 — Piosenki Andrzeja Rosiewi-
cza;
17.40 — Studio Sport;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Studio Bis — omówienie
programu;
20.35 — Muzyka i dobre obyczaje;
20.45 — Turniej asów — podsumo-
wanie meczów tenisowych w
tym dniu;
21.00 — Przeboje Studia 2;
21.20 — Muzyka i dobre obyczaje;
21.30 — Novi Singers;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Smokie;
22.10 — Muzyka i dobre obyczaje;
22.20 — „Poszukiwany” — teletur-
niej;
22.40 — Jeszcze raz Opole — kon-
cert finałowy;
23.00 — Wakacje z językiem an-
gielskim — odc. 5.

17.25 — Magazyn motoryzacyjny
(kol.);
17.45 — „Nie tylko dla kobiet” —
program publicystyczny (kol.);
18.15 — W Starym Klinie: „Ze
świata burleski” — nieme ko-
medie z lat 20-tych;
18.50 — „Radzimy rolnikom”
— film fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzie-
ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Powszednie dni dokto-
ra Miszki” — odc. 1 radz.
filmu fab. (kol.);
21.50 — „Świat i Polska” (kol.);
22.25 — „Gdzie dziewczęta z tam-
tych lat” — porucznik Ry-
szarda Hanin — film dok.
(kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — Studio Sport — turniej
asów w Gdańsku z udziałem
czołowych tenisistów świata
(kol.).

PROGRAM 2
15.30 — Teatr Telewizji: „Przed
burzą” (powt.);
16.20 — „Miasto w czerni” —
weg. film fab. (kol.);
18.30 — „Kto pyta nie błądzi”
latające talerze — program
oświatowy (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzie-
ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Ciemna rzeka” — polski
film fab. (kol.);
22.15 — Studio Sport — turniej
asów w Gdańsku z udziałem
czołowych tenisistów świata
(kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — Poradnik zmotoryzowa-
nego turysty (kol.).

PROGRAM 2
16.40 — Filmy popularno-nauko-
we: „Miasto pod chmurami”
(kol.) oraz „Człowiek i kom-
puter”;
17.00 — Spotkanie z gwiazdą
— Michel Delpech — muzyczny
program rozrywk. (kol.);
18.00 — Kino Filmów Animowa-
nych — filmy prod. polskiej:
„Trzy po trzy” (kol.), „Nie-
działa na wsi” (kol.), „Cu-
downy urlop” i „Dinozaury”
cz. 1 i 2 (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzie-
ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół
stadionów (kol.);
21.30 — Studio Józefa Szajny —
program publ. kult. (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Polski film dokumental-
ny — filmy festiwalu kraw-
kowskiego: „Hitlerowskie
obozy jenieckie na ziemiach
polskich 1939-1945”;
22.35 — Wakacje z językiem an-
gielskim.

PROGRAM 2
BLOK FILMOWY
9.10 — „Bolek i Lolek” — odc.
„Podwodna wycieczka”;
9.25 — „Podróż za jeden u-
śmiech” — odc. pt. „Pecho-
wy dzień”;
9.50 — „Łukasz”;
10.55 — „Dom moich synów”;
11.55 — Uroczysta odprawa wart
przed Grobem Nieznanego
Żołnierza w Warszawie;
12.40 — „Dom”;
14.15 — „Mistrz”;
15.30 — „Bielszy niż śnieg”;
16.20 — „Przez 9 mostów”;
17.30 — „Wysoka góra”;
18.45 — „Bolek i Lolek”;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Profesor na drodze”;
21.40 — „Trochę wielkiej miłości”;
22.35 — „Przeplynieś rzekę”. (b)

SPORT-SPORT
**37 poznańskich osad
pokonało pierwszą
przeszkodę**
W piątek w pierwszym dniu
V Ogólnopolskiej Spartakiady
Młodzieży w kajakarstwie, która
odbywa się w Poznaniu, rozegra-
no przedbiegi. Odkonano 95 bie-
gów w dwóch grupach wieko-
wych: juniorów starszych i młod-
szych. Najliczniej reprezentowa-
ne są województwa: warszawskie
i poznańskie po 38 osad oraz
bydgoskie — 36 osad. W sparta-
kiadzie startują 574 zespoły z
25 województw.
Bardzo dobrze jak do tej pory
spisuje się reprezentacja Pozna-
nia, której 37 osad zgłoszonych
zakwalifikowało się do sobotnich
półfinałów i biegów repeşa-
wowych.
Dzisiaj — w sobotę — na to-
rach regatowych jeziora Malta
odbędzie się 56 biegów. Początek
zawodów od godz. 10. (kar)

**Następny Wyścig Pokoju
będzie atrakcyjniejszy**
Organizatorzy 31 Wyścigu Poko-
ju poinformowali, że będzie on w
przyszłym roku znacznie trudniej-
szy dla zawodników i ciekawszy
dla sympatyków kolarstwa. Ta naj-
ważniejsza impreza kolarska ama-
torów rozpocznie się 10 maja 1978
roku. Zainauguruje imprezę pro-
log w Berlinie. Na terenie Polski
kolarze rozegrają 21 maja IX e-
tap z Hradec Kralove — Jelenia
Góra. 22 maja X etap dookoła Kar-
konoszy z metą w Jeleniej Górze,
23 maja XI etap z Jeleniej Góry
do Wrocławia po czym nastąpi
przebieg zawodników samolotem do
Warszawy. 24 maja ostatni XII e-
tap będący kryterium ulicznym w
Warszawie zakończy Wyścig. Łącz-
na długość trasy wynosi 1.825 km.
Przewidziana będzie na trasie wy-
ścigu większa liczba 23 premiów gór-
skich oraz 36 lotnych finiszów. Po
trzy na każdym etapie. Nowością
przyszłorocznej imprezy będzie
wprowadzona rywalizacja punk-
towa polegająca na przydzielaniu
kolarzowi po każdym etapie ilość-
ci punktów, w zależności od zaję-
tego miejsca. Kolarz o najmniej-
szej ilości punktów będzie pro-
dunkiem noszącym białą koszul-
kę lidera tej klasyfikacji. (kar)

Półfinał Pucharu Europy
**Lekkoatleci Polski
wierzą w dalszy awans**
Kibiców lekkiej atletyki ocze-
kuje nowa porcja emocji. W
najbliższą sobotę i niedzielę —
16 i 17 bm. — na stadionie war-
szawskiej Skry odbędą się za-
wody półfinałowe o Puchar Eu-
ropy z udziałem reprezentacji
Bulgarii, RFN, Norwegii,
Polski, Rumunii, Szwecji, Hisz-
panii i Portugalii. W Warsza-
wie wystąpi wielu znakomitych
zawodników — medalistów o-
limpijskich i medalistów mistr-
zostw Europy.
Szczególnie ciekawie zapo-
wiada się biegi na 800, 1500,
5.000 m, a także skok wzwyż,
tyczka, rzut dyskiem.
Program zawodów przewidu-
je 16 bm. następujące konkure-
ncje: 100 m, 400 m, 1500 m,
10.000 m, 4 x 100 m, 400 ppi.,
skoki wzwyż, w dal, młot, ku-
la. Początek o godz. 16.30. W
niedzielę 10 dalszych konkure-
rencji.
Na dystansie 10.000 m do
drużyny powołano Ryszarda
Kopijasa i Ludwika Hapela.
Nie jest pewna jeszcze obsada
800 m i 3.000 m z przeskoda-
mi, gdzie zgłoszono po dwóch
zawodników. Reprezentacja
Polski wystąpi w następującym
składzie:
100 m — Zenon Licznarski;
200 m — Zenon Licznarski; 400
m — Ryszard Podlas; 4 x 100
m — Zenon Licznarski, Tade-
usz Tyszkiewicz, Zenon Nowosz, An-
drzej Świerczyński, rez. Leszek
Dunecki, Kazimierz Grubecki;
4 x 400 m — Jerzy Pierzyk, Ry-
szard Podlas, Henryk Gałant,
Cezary Lapiński; 800 m — Ma-
rian Gęsiński, Jerzy Mańkow-
ski; 1500 m — Henryk Wasile-
wski; 5000 m — Jerzy Kowol;
10.000 m — Ryszard Kopijas,
Ludwik Hapel; 3000 m z przes-
zkodami — Leopold Tomasz-
wicz, Janusz Rolbiecki; 110
ppi. — Jan Pusty; 400 ppi. —
Jerzy Hewelt; skok w dal —
Stanisław Jaskółka; skok
wzwyż — Jacek Wszola; tycz-
ka — Władysław Kozakiewicz;
trójskok — Zdzisław Sobora;
kula — Władysław Komar;
dysk — Stanisław Wołodko;
oszczep — Roman Zwierchow-
ski; młot — Ireneusz Golda.

Zapasy
Sukces R. Bierły
W Las Vegas (USA) zakończyli
się mistrzostwa świata juniorów
w zapasach w stylu klasycznym.
O medale walczyli zapasnicy z 26
państw. Mistrzostwa świata toczy-
ły się pod dyktando młodych za-
pasników ZSRR, którzy zdobyli 10
medali.
A oto mistrzowie świata: 48 kg
B. Paszajan (ZSRR); 52 kg M. Ma-
denow (Bulgaria); 57 kg W. Piwo-
warow (ZSRR); 62 kg A. Kraw-
czenko (ZSRR); 63 kg T. Cekow
(Bulgaria); 74 kg A. Baranow
(ZSRR); 82 kg M. Bazujew (ZSRR);
90 kg I. Petrow (Bulgaria); 100 kg
R. Bierła (Polska); + 100 kg A.
Bielogłazow (ZSRR). (PAP)

Piłkarze
**Brazylia w finałach
mistrzostw świata**
Piłkarze Brazylii awansowali
do finałów mistrzostw świata,
które odbędą się w przyszłym
roku w Argentynie. Brazylijczy
cy wygrali finał strefy południo-
wo-amerykańskiej w Cali, zwy-
ciężając w drugim swym meczu
w turnieju — z Boliwią 8:0 (4:0).
O tym, który zespół — Boli-
wia czy Peru — zajmie w Cali
drugie, premiowane awansem do
finałów MŚ, miejsce — zdecydu-
je bezpośredni pojedynek
obu zespołów 17 bm. (PAP)



W środę — polski film wyreżyse-
rowany przez Sylwestra Szyszkę
pt. „Ciemna rzeka”.
Fot. — CAF Rozmysłowicz

W programie rozrywkowym w
dniu 22 bm. pt. „Róża czerwona”
weźmie m. in. udział Stenia Koz-
łowska. Fot. — CAF Okoński

LIPIEC	
16	Marli Benedykta
Sobota	Aleksiego Bogdana
17	
Niedziela	Słońce: 4.49—21.07

TEATRY

POZNAN

NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 15.30 „Barwy mojej młodości” (jap. 15 l.), g. 17.45, 20 „Na tropie Wilby'ego” (ang. 18 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 10 „Legenda” (pol. 12 l.), sob. i niedz. g. 15.30 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Z przymrużeniem oka” (fr. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Przepustka dla marynarza” (USA 15 l.).

BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), sob. g. 22.45 „Gorące polowanie” (jap.).

GONG — sob. g. 10, 18, 20 i niedz. g. 18, 20 „Nie udzie ci to płazem” (fr. 15 l.), sob. g. 12, 16 „Czy Lucynda to dziewczyna” (pol. 12 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Konik Garbusek” (radz. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 17 „Syrenka i księżka” (buig. b.o.), niedz. g. 16.30 „Max i ferajna” (fr. 12 l.), sob. i niedz. g. 19 „Serpico” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 16, 18 „Konie Valdeza” (wł. 15 l.), g. 20 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).

MALTA — g. 16.30 „Anna, barwa jony” (czes. b.o.), g. 19 „Barwy mojej młodości” (pol. 18 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Baw” (fr. 15 l.).

F. 17.30 „Gdzie się podziała VII kompania” (fr. b.o.), g. 20 „Młocę Adeli” (fr. 15 l.).

PALACERNAK — g. 17 „Cztery muzykieterowcy” (panam. 12 l.), g. 19.30 „Rafferty i dziewczyna” (USA 15 l.).

RIALTO — sob. i niedz. g. 15, 17.30 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.), sob. g. 19.30 i niedz. g. 10, 12.30, 19.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 16 „Aza na spacerze” (pol. b.o.), g. 17, 19.30 „Dzień delfina” (USA b.o.).

TECZA — g. 16 „Perkusja, dzień ciot i dziewczyna” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Udręka” (hiszp. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14, 16 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), sob. g. 12, 14, 18 i niedz. g. 18 „Młotna edukacja Walentego” (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 20 „Dziewczyna do dziecka” (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Urodzinowy wieczór” (belgi.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i niedz. g. 14.45 „Zauroczenie” (pol. 12 l.), g. 16.45, 18.45 „Treda wata” (pol. 12 l.), niedz. g. 13.45 „Przygoda na dwóch kółkach” (pol. b.o.).

WILDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).

WRZOS (Lubów) — niedz. g. 17 „Sześciu” (USA 15 l.), g. 19.30 „Rafferty i dziewczyna” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Godzina grozy” (ang. 15 l.), niedz. g. 16 „Kłitka” (pol. b.o.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DYŻURY

SZPITALA — SOBOTA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przyszowskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7; okulistyka — ul. Długa 1/2.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nacie zachorowania w domu, wyjazd lekarstwa, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 592-30; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-339; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne, ginekologiczne, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kornicka 24, Słowiańska, Stara 10, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Ogniem i mieczem” — słuch.; 10.10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Na południe od Czan torii; 13.05 Tęcza z oper i baletów; 13.15 Konc. żywych; 13.35 Pociąg i muzyka — Wiersze T. Kubiaka; 14.15 „Gama”; 16.10 Tu Jedyńska; 17.30 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier —

mag.; 18 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 19.15 Z poznajskiego studia; 19.45 Piosenki Jarome Kern'a; 20.05 Pod wieżami przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gra Grand Standard Orchestra; 22.30 Muzyka do poduszki; 23.10 Młodzi; 23.15 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.10 „Jedyńska”; 9.30 Teatr PR „Kwiaty z lodu”; słuch. Rainera Pucherta; 10.25 F. Liszt — Hamlet; Poemat symf. nr 10; 10.40 Sprawy codzienne; 11.10 W kacie melomana; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni; 12.05 Czeski dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki — zagadka lit.; 12.45 Muzyka jazzowa; 13.30 Muz. wycinanki; 13.35 Mag. wędkarski; 13.50 Konc. z nagrań Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.20 Studio „Stoncznik”; 14.50 „Czarna” mag. wojskowy; 15.10 Młodzi; 15.05 Świat franc. muz. kameralnej; 15.30 Radioferie; 16.10 Przekrój muz. tygodnia; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.10 Albert Roussel i Festin d'Arignea (Uczta pająka); 17.20 Z. Jarochowski — o książce M. Jarochowskiej „Namiotności”; 17.40 Rep. lit. pt. „Nieustający światłocien”; 18.10 Nowe nagrania rad.; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19.10 „Matysław”; 19.30 Aud. z cyklu: „Ze świata onery”; 20.10 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań WOSPR-u; 21.50 Rodzice a dziecko; 22.10 Radiokabaret; 23.10 Karol Czerny — nauczyciel pokoleń; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Odrobina saksofonu na co dzień; 8.30 Co kto lubi; 9. „Dziennik panny służącej” — now.; 9.10 Kiermasz; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11. Złoty rodzinny — mag.; 11.30 Archiwum nagrań Teddy'ego Wilsona; 12.25 Zakierowania; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Szarańcza” — now.; 14.10 Lato w Filharmonii; 15.10 Od kurzonego przeboju: 15.30 „Pani X” — aud. J. Przybora; 16.30 Jak za dawnych lat...; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka pociągu UKF; 17.40 „W małym domku” — słuch.; 18.10 Letni konc. w Olympos; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — M. Łopatkowa „Co macie na swoją obronę”; 19.35 Jean-Philippe Rameau; „Castor i Pollux”; 19.30 Dziennik panny służącej” — now.; 20.10 Baw się razem z nami; 22.08 Marie Lafrette; 22.15 Powieść w wyd. chw.; J. Iwaszkiewicz „Sława i dżawa”; 22.45 Bajan, bandura i bała; 23.05 Isaac Haves i Dżonne Warwiche — duet prawdy doskonały; 23.50 Śpiewa M. Rodowicz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Witaj dniu; 8. Transmisja z Pr. I; 11.55 Gra „Rama 111”; 12.05 Czeski dobrych gospodarzy; 12.25 Głędka; 13.30 Złoty rodzinny; 13.50 W wakacje na własny rachunek; 14.25 Teatr PR — „Wspomnienia” słuch. wg pow. „Szlachetny gnazdo”; 1. Turje; 16.05 Nowe nagrania rad.; 16.30 Rozmowy i refleksje; 16.40 Z cyklu: „Poznań literacki”; 16.50 Radioproblemy; 17.10 W. A. Motarz; 17.20 Sonata c-dur KV 14 na flet i klawesyn; 17.45 Aud. aktualna; 17.25 Złoty rodzinny; 17.40 „Nie małach wiehwestapienie”; — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 18. Graja; 18.25 Prawo pracy — zapobieganie emerytalne; 18.40 Mistrzowie pióra; 18.50 „Język poezji”; 18.55 Ziemia, czołowiek, wszechświat — dyskusja w polityce światowej; 19.15 Lekcja i. rosyjskiego; 19.30 Program stereofoniczny; 19.30—21.10 Muzyka gazeta — R. Głogier; 21—22.15 b) Program J. Polana; 22.15 Rad. portretu Polaków — prof. K. Jazdzewski, archeolog; 22.35 Eurojazz.

Wiadomości: 12, 15.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.15 Księżka Dzierżanowskiego; 7.30 Moskwa z mel. i piosenką; 8. Niedzielną dziennik poranny; 8.20 Głędka; 8.40 A. Majewska; 9.10 Tu Radio Kierowców; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Poton” — słuch.; 10.35 Studio „Gama”; 11. Wakacyjny Teatr dla Dzieci — Z legendy po Polsce; 11.20 Muzyka 5 kontynentów; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Tu Radio Kierowców; 12.48 Konc. pol. muzyki polskiej; 13.30 Mag. lit. „To i owo”; 14. Recital z nauką — M. Koterska; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z nauką — M. Koterska; 14.30 „W Jeziornach”; 15. Konc. żywych; 16.05 Tu Radio Kierowców; 16.10 „Wirus” mutacyjny — słuch.; 16.50 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18. Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 18.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 18.25 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 18.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 18.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 19.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 19.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 19.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 19.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 19.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 19.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 20.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 20.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 20.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 20.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 20.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 20.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 21.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 21.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 21.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 21.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 21.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 21.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 22.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 22.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 22.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 22.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 22.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 22.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 23.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 23.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 23.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 23.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 23.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 23.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 24.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 24.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 24.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 24.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 24.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 24.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 25.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 25.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 25.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 25.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 25.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 25.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 26.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 26.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 26.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 26.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 26.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 26.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 27.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 27.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 27.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 27.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 27.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 27.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 28.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 28.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 28.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 28.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 28.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 28.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 29.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 29.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 29.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 29.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 29.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 29.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 30.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 30.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 30.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 30.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 30.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 30.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 31.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 31.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 31.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 31.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 31.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 31.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 32.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 32.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 32.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 32.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 32.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 32.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 33.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 33.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 33.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 33.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 33.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 33.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 34.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 34.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 34.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 34.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 34.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 34.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 35.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 35.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 35.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 35.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 35.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 35.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 36.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 36.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 36.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 36.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 36.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 36.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 37.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 37.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 37.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 37.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 37.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 37.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 38.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 38.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 38.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 38.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 38.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 38.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 39.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 39.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 39.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 39.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 39.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 39.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 40.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 40.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 40.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 40.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 40.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 40.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 41.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 41.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 41.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 41.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 41.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 41.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 42.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 42.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 42.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 42.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 42.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 42.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 43.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 43.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 43.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 43.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 43.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 43.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 44.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 44.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 44.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 44.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 44.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 44.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 45.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 45.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 45.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 45.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 45.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 45.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 46.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 46.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 46.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 46.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 46.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 46.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 47.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 47.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 47.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 47.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 47.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 47.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 48.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 48.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 48.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 48.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 48.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 48.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 49.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 49.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 49.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 49.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 49.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 49.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 50.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 50.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 50.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 50.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 50.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 50.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 51.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 51.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 51.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 51.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 51.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 51.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 52.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 52.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 52.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 52.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 52.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 52.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 53.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 53.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 53.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 53.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 53.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 53.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 54.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 54.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 54.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 54.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 54.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 54.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 55.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 55.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 55.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 55.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 55.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 55.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 56.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 56.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 56.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 56.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 56.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 56.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 57.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 57.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 57.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 57.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 57.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 57.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 58.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 58.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 58.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 58.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 58.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 58.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 59.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 59.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 59.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 59.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 59.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 59.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 60.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 60.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 60.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 60.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 60.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 60.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 61.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 61.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 61.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 61.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 61.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 61.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 62.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 62.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 62.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 62.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 62.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 62.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 63.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 63.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 63.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 63.30 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 63.40 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 63.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 64.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki kl. reg. gier; 64.10 Transm. Półfinału Pucharu Europy w lekkoatletyce mężczyzn w Warszawie; 64.20 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 64.30 Komunikaty Totalizatora Sport.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

KUPI

NA TERENIE MIASTA POZNANIA

BUDYNEK

przydatny na cele biurowe

o pow. pokoi około 150 m².

Oferty:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2329-K1.

Sprzedaż

Prasę wysokiego zgnotu „Jaga” na chodzie, sprzedam. Mirosław Teclaw, Słupuchowo, gm. Oborniki. 29671g

Kanapkę, dwa fotele, znaczki sprzedam. Kulig, Poznań, Czechosłowacka 77, po godz. 20. 29658g

Silnik „Salut” do łodzi — sprzedam. Podolska 27 a. 29675g

Samochody

Sprzedam Dacie. Wiślana 48, po godz. 16. 29717g

Wartburga, 1973 r., sprzedam Tel. 434-88, godzina 16-19. 29702g

Płata 128, wioski, rok 1972 sprzedam lub zamienię na 126 p. Tel. 614-07. 29647g

Okazja! Trabant 601, rok 1967 sprzedam. Baranowo, ul. Wiosenna 67. 29546g

Skodę 100S, rocznik 1974 sprzedam, tel. 752-73, po godz. 18. 29625g

Skodę 1000 MB w dobrym stanie sprzedam, tel. 20-22-39. 29574g

Volkswagena 1200 okazyjnie sprzedam. Swarzędz, tel. 137-691. 29577g

Stara 29 sprzedam. Borowiczki, Opalenica, Mońsiuski. 29482g

Lokale

Pracujący szuka pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29213g.

Dwie panienki pracujące i studiujące poszukują pokoju w centrum. Pilne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28802g.

Własnościowe spółdzielcze M-4 Poznań — śródmieście sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29140g.

Samotny pan, członek SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29414g.

Mieszkanie komfortowe, własnościowe M-3 lub M-4 kupię, I piętro, śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29417g.

Poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29542g.

M-4 własnościowe, Jeżyce z wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29432g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju ewentualnie domu gospodarczego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29462g.

Mieszkanie własnościowe M-6 w Poznaniu sprzedam. Informacje: po godz. 16. Os. Lecha 62 m. 6. 29463g

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmę umeblowany pokój — Świerczewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29510g.

Mieszkanie własnościowe M-4, 55 m² na Os. Lecha sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29623g.

Oddam pokój w dzierżawę. Baranowo, Wiosenna 67. 29545g

Bezdzielnemu małżeństwu wynajmę pokój lub kawalerkę, tel. 593-43 wewn. 87 do godz. 15. 29556g

Nieruchomości

Parcelę rekreacyjną nad Jeziorem Kierskim od strony Baranowa ewentualnie z domkiem letnim kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29241g.

Działkę budowlaną 3000 m² w Przemierowie sprzedam, tel. 565-27. 29633g

Kupię małą działkę budowlaną, możliwie ogrodzoną, tel. 67-10-87. 29559g

Działkę budowlaną 600 m² w Skierszewie koło Gniezna sprzedam. Woda i światło przy działce. Jest pozwolenie na budowę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29573g.

Działkę budowlaną z zabudowaniami, okolice Poznania sprzedam, tel. 738-49. 29489g

Domek jednorodzinny sprzedam. Poznań, ul. Paczkowska 17. 29518g

Odnajmę dom w Puszczy kówku. Wiadomość: Puszczykowo, Niezłomnych 28. 29292g

Działkę budowlaną 1300 m² sprzedam, Poznań — Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29333g.

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5

W POZNANIU, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMA DO PRZYUCZENIA

W ZAWODZIE:

● GALWANIZER - SZLIFIERZ,

● WULKANIZATOR,

mężczyzn po ukończonym 18 roku życia,

● ELEKTRYKA instalacji samochodowej

kobiety po ukończonym 18 roku życia.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem (telefon 404-71, wewn. 19).

2289-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

W GOSTYNIU

PRZYJMIE NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

- MURARZY
- MONTAŻYSTÓW PREFABRYKATÓW ŻEL.-BET.
- KIEROWCÓW Z II KAT. PRAWA JAZDY
- SPAWACZY KONSTRUKCYJNYCH
- OPERATORÓW KOPARKO - SPYCHARKI
- OPERATORÓW SPYCHAREK GASIENNICOWYCH
- KANDYDATÓW W CELU PRZYUCZENIA DO ZAWODU MURARZ - TYNKARZ

posiadających:

- a) ukończone co najmniej 16 lat
- b) świadectwo ukończenia VI kl. lub VII kl. Szkoły Podstawowej
- c) dobry stan zdrowia umożliwiaujący wykonywanie zawodu

Uczniowie w czasie przyuczenia do zawodu uzupełniają wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej.

- KANDYDATÓW z ukończoną VIII kl. szkoły podstawowej do nauki zawodu murarz - tynkarz w ramach 2-letniej ZSZ.

Pracownicy zamiejscowi mają możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym a kandydaci na uczniów w internacie Ochotniczego Hufca Pracy znajdującym się przy przedsiębiorstwie.

Warunki płac wg stawek obowiązujących w budownictwie.

INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ d/s PRACOWNICZYCH

1622-K2

Dnia 13 lipca 1977 roku zmarł

lek. med. ZBIGNIEW OTTA

dlugoletni, zasłużony pracownik służby zdrowia, były kierownik Przychodni Rejonowej w Czempiniu. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Śremie

2417-K3

W dniu 11 lipca 1977 r. odeszła od nas nie-
spodziewanie w 18 wiosnie życia, nasza
serdeczna, niezapomniana koleżanka, sp.

MARYSIA PLEWA

o czym z głębokim żalem zawiadamia
grono przyjaciół

29591g

Dnia 15 lipca 1977 r. odszedł od nas na zawsze po pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK MAJCHRAK

emerytowany nauczyciel szkoły
w Sierakówku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 14 w Połajewie.

Strapione

żona i córka z rodziną

Połajewo.

29709g

Dnia 14 lipca 1977 roku po długiej chorobie
zaszła w Bogu w 80 roku życia, nasza naj-
ukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa
i babcia, sp.

HELENA DUSZYŃSKA

z domu Ślawińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

córka z mężem i dziećmi

Oborniki Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 4 m. 5.

29744g

Dnia 14 lipca 1977 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52,
nasz najdroższy ojciec, syn, brat, teść, szwa-
gier, wujek i dziadek, sp.

FELIKS BYCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 91 m. 8.

2407-U3

Dnia 14 lipca 1977 roku zaszła w Bogu po
długich latach charytatywnej służby w pa-
rafii Bożego Ciała sp.

S. LUCJA WALASZYK

siostra miłośdzia

Msza św. pogrzebowa w kaplicy Św. Rodziny
w sobotę, 16 bm. o godz. 10, po czym złożenie
zwioz do grobu na cmentarzu górczyńskim
o godz. 14.

Siostra i siostry miłośdzia

29670g

Dnia 12 lipca 1977 roku zmarł nagle

EDWARD ZDANUKIEWICZ

dlugoletni i wzorowy pracownik
Zakładu Eksploatacji Kruszywa w Jastrowiu.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Koszalińskich Zakładów Kruszyw Mineralnych
w Koszalinie

2415-K3

S. + p.

MARIA SZCZEPANIAK

z domu Zielewicz

zmarła dnia 13 lipca 1977 r., opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 80, nasza droga
matka, teściowa i babcia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną

Ul. Chopina 2.

29740g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
15 lipca 1977 roku przestało bić serce mojej
ukochanej żony, naszej jedynej, najdroższej
córki, wnuczki, synowej, siostrzenicy, bratowej,
kuzynki i cioci, sp.

BOŻENY SIKORY

z domu Dziubińskiej

lat 31

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

29739g

Dnia 13 lipca 1977 roku zmarł nagle mój
drogi mąż, nasz kochany tatuś, brat, dzia-
dek i szwagier, przeżywszy lat 68, sp.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 38 m. 4.

2421-U3

Dnia 14 lipca 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz
brat, szwagier, zięć i wujek, sp.

ZDZISŁAW BRESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Urbanowska 30 m. 3.

2410-U3

Połowę domu bliźniacze-
go z ogródkiem i budyn-
kiem gospodarczym —
przedmieście Poznańskie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
29325g.

Działkę pod budowę z
materiałem lub sam ma-
teriał sprzedam. Jerzy
Urbanowski, Poznań, ul.
Konarska 20 m. 1.

Mosina — działkę budow-
laną 4000 m² sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 29320g.

Różne

Układanie parkietu, mo-
zaiki, podłóg z desek.
Dysponuję pełnym asor-
tymentem własnego ma-
teriału. Zlecenia w godz.
17-19. Rakowski, Czerwo-
nej Armii 23 m. 8.

29290g

Przyjmę akwizycję, po-
siadam samochód oraz
gotówkę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
29386g.

Ekspresowe szycie mo-
dnych spodni młodzieżo-
wych, również na pocze-
kaniu poleca Jerzy Stry-
kowski, Graniczna 1.

29377g

Posiadam warsztat pro-
dukcyjny chodliwego ar-
tykułu, zbyt zapewniony,
szukam wspólnika z go-
tówką. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
29631g.

Poznańskie Zakłady Zielarskie
„HERBAPOL”

WYDZIERŻAWIA NATYCHMIAST

POMIESZCZENIE

(niemieszkalne) na terenie m. Poznań,
wzgl. najbliższej okolicy — o powierzchni
około 50—100 m² z przeznaczeniem na
punkt skupu ziół oraz magazyny ziół.

Przyjmujemy również zgłoszenia na AJENTÓW
SKUPU ZIOŁ z własnymi pomieszczeniami.
Zgłoszenia kierować: PZZ „Herbapol”, Poznań,
Towarowa 47/51, tel. 595-38 lub 610-21, wewn. 20.

2790-K1

Przetargi

Zakłady Płyt Pileśniowych w Krośnie Odrzań-
skim przy ul. Gubińskiej 63 — ogłasza ją

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. remont sieci wodno - kanalizacyjnych,
2. szklenie budynków produkcyjnych,
3. malowanie budynków z zabezpieczeniem
antykorozyjnym,
4. remont dachów i rynien.

Przewidywany koszt remontu 3 mln. zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29 lipca 1977 r.

o godz. 12 w Dziale Głównego Mechanika.

Oferty należy składać do dnia 29 lipca 1977 r.

godz. 10.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta.

1687-K2

Dnia 13 lipca 1977 roku zaszła w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach, moja ko-
chana żona, nasza najlepsza mama, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 42, sp.

TERESA BARAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
na cmentarzu parafialnym w Strzałkowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Strzałkowo, ul. Andrzejewskiego 5.

2409-U3

Dnia 14 lipca 1977 r. zaszła w Bogu nasza
ukochana mama, teściowa, babcia, prabab-
cia, przeżywszy 82 lata, sp.

MARIA KURASZ

z domu Boińska

Msza św. odprowadzona zostanie 16 bm. o godz.
13.30 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb
o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążone

córki z rodziną

Luboń, ul. Lipowa 10.

29672g

Dnia 13 lipca 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., po długiej i ciężkiej
chorobie, nasz kochany ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, przeżywszy lat 89, sp.

HENRYK MARCINKOWSKI

mistrz stolarski

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
18 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone

córka z mężem i rodziną

Ul. Poplińskich 1 m. 4.

2403-U3

Wszystkim tym, którzy w ciężkich dla mnie
chwilał okazali mi tak wiele serca, życzliwo-
ści i współczucia, za kondolencje i kwiaty oraz
oddanie ostatniej przysługi drogłej mi żony, sp.

doc. ZOFII BRENCZ - BUDNEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z rodziną

29441g

Dnia 13 lipca 1977 roku zmarł

lek. med. ZBIGNIEW OTTA

dlugoletni, zasłużony pracownik służby zdro-
wia, były kierownik Przychodni Rejonowej
w Czempiniu. Zmarły odznaczony był
Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Śremie

2417-K3

W dniu 11 lipca 1977 r. odeszła od nas nie-
spodziewanie w 18 wiosnie życia, nasza
serdeczna, niezapomniana koleżanka, sp.

MARYSIA PLEWA

o czym z głębokim żalem zawiadamia
grono przyjaciół

29591g

Dnia 15 lipca 1977 r. odszedł od nas na za-
wsze po pracowitym życiu, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy
ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK MAJCHRAK

emerytowany nauczyciel szkoły
w Sierakówku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.
o godz. 14 w Połajewie.

Strapione

żona i córka z rodziną

Połajewo.

29709g

Dnia 14 lipca 1977 roku po długiej chorobie
zaszła w Bogu w 80 roku życia, nasza naj-
ukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa
i babcia, sp.

HELENA DUSZYŃSKA

z domu Ślawińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

córka z mężem i dziećmi

Oborniki Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 4 m. 5.

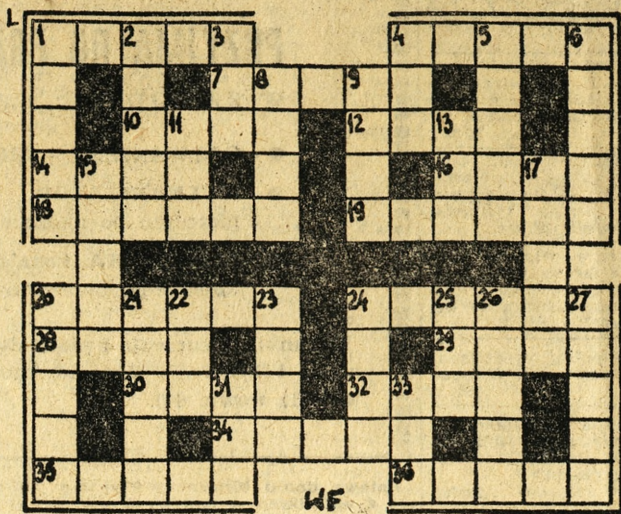
29744g

Dnia 14 lipca

KRZYŻÓWKA NR 28

Poziomo: 1. część marynarki, 4. przedmiot bardzo stary, sta-
roswiecki, 7. autor „Dziękuję
kaczi”, „Nory” i „Upiorów”,
10. warszawski zespół sporto-
wy, 12. 1000 kilogramów, 14.
zgielek, hałas, 16. bóg miłości,
18. imię autora książki podróż-
niczej „Zwierzeta z lasu dzie-
wiczego”, 19. budynek w ogo-
rodzie osłaniający przed desz-
czem i słońcem, 20. wódz ko-
zaków, 24. płynął na „Opty”,
28. miejsce wplat i wyplat, 29.
pustoszył kraje Europy środko-
wej, 30. AKAD, 32. gatunek,
typ, 34. dził karp, 35. nie
pchał się na niego, jeśli nie po-
trafił, 36. imię żeńskie.

Pionowo: 1. cienka gałązka
bez liści, 2. KASAK, 3. groźny
dla pływaka, 4. potwierdzenie
u sąsiadów, 5. pontyfikalne na
krycie głowy papieża, 6. trzós-
saka, 8. silnie rozwinięte bar-
ki, ramiona, 9. najwyższy czyn-
ny wulkan Europy, 11. lód na
rzece, 13. termin używany w
tenisie, 15. wielkie drzewo, 17.
drugie co do wielkości jezioro
w Europie, 20. zespół zdarzeń
stanowiących fabułę utworu,
21. dawna pani, 22. kwiat spod
Monte Cassino, 23. lewy do-
pływ Wisły, 24. prawo moźe-
szowe, 25. rośna w nim grzy-
by, 26. IWASI, 27. odmiana pal-
my, 31. napisał „Przed poto-



pem”, 33. skrót używany na
receptach.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej
krzyżówki — przesyłane wy-
łącznie na kartkach poczto-
wych z dopiskiem „Krzyżów-

ka nr 28” — czekamy do 23
lipca br. Wśród czytelników,
którzy nadesłali prawidłowe
brzmienie haseł rozlosujemy 3
książki po 100 zł. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski”, skrytka
pocztowa 1074, kod 60-959
Poznań.

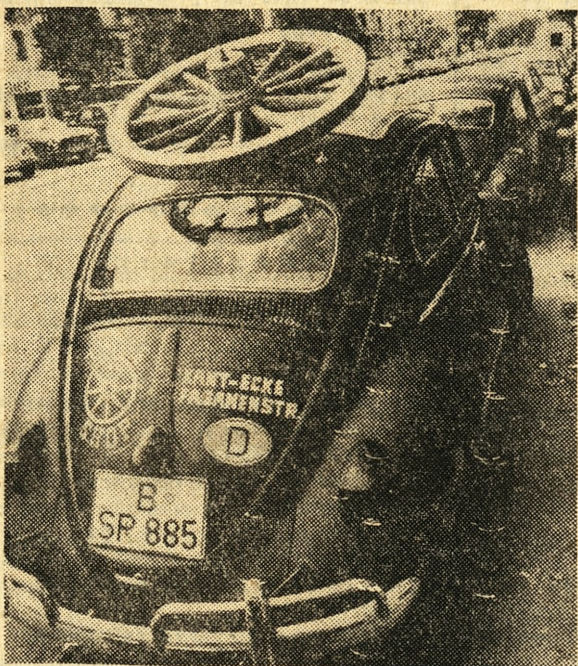
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

Hasło: Maria Konopnicka
„Pan Balcer w Brazylii”.
W wyniku losowania nagro-
dy w postaci książek otrzy-

muja: Kazimierz Wyszatycki,
ul. Lodowa 41a/2, Poznań; Ce-
cylia Klekotta, ul. Szczepana
26/3, Poznań; Ewa Waligór-

ska, ul. Cicha 17, Poznań.
Nagrody wysła pocztą Wiel-
kopolska Księgarnia Wysy-
kowa.

Pięte koło?



I tak na nic nie przyda się owo piąte, drewniane koło, jeśli kie-
rowca „Volkswagena” złapie g mę...
CAF — Nordfoto

Paradoksy XX wieku

Krzyżacy

zmodernizowani

Prasa RFN skrupulatnie od-
notowała przebieg pierwszego
od 800 lat walnego zgromadze-
nia świeckiego zakonu krzyżac-
kiego Deutschherren-Orden
 („Zakon Panów Niemieckich”),
zwołanego ostatnio w Mona-
chium. Zjazd z udziałem „bra-
ci” zachodniemieckich i au-
striackich, dostojników kościel-
nych i przedstawicieli krajowe-
go rządu Bawarii — zakończył
się bankietem w ogrodzie rezy-
dencji premiera. W oracjach
podkreślono chlubne tradycje
rycerzy krzyżackich jako stra-
żników wschodnich rubieży i po-
gromców pogańskich hord za-
grażających wolnemu światu
europejskiej kultury. Stwierd-
zono, że mimo utraty „histo-
rycznych włości na niemiec-
kim Wschodzie” zakon dziś
przeżywa swój renesans, a no-
wym zadaniem Krzyżaków
jest „ochrona przed wrogiem
zewnętrznym i wewnętrznym
oraz wychodzenie poza granice
państwowe z działaniami na
rzecz obrony praw człowieka”.

PAI

motywy

TO NIE ZABAWA

Ciężka limuzyna zjechała
na skraj ulicy i zatrzy-
mała się. Dwaj młodzi
ludzie, którzy ją zatrzymali,
wsiedli. Jeden z nich, dobrze
zbudowany, osiemnastoletni
chłopak, usiadł obok kierow-
cy, Billa Williamsa. Jego kole-
ga, spokojnie wyglądający, mo-
że siedemnastoletni młodzie-
niec, zajął miejsce na tylnym
siedzeniu.

— Dokąd chcecie jechać? —
zapytał Williams przyjaźnie.
— Kilka mil — odpowiedział
ten dobrze zbudowany. — Na
tańce, prawda Butch?

— Tak, tak, Vince — odpo-
wiedział jego kolega nerwo-
wo. — Będzie fajna zabawa.

Zapadał zmierzch. Williams
włączył reflektory. Kiedy po
pewnym czasie szosa przebie-
gała wśród sosnowego lasu,
Vince powiedział:

— Możemy się tu zatrzy-
mać.

— Tu? — zapytał Williams.

— Młodzieńcze, tu nie ma żad-
nej zabawy i żadnych tańców.

— Tu, powiedziałem.

Vince trzymał w ręku długi
nóż.

Williams zatrzymał samo-
chód.

— Czego pan chce? — za-
pytał drżącym głosem.

— Chcecie zabrać mój samochód?

— Niepotrzebna nam pań-
ska skrzynia — powiedział
Vince zimno.

— A więc co?

— Chcemy czegoś emocjono-
ującego.

— Nie rozumiem.

— Nie czytał pan w gazo-
tach o młodych ludziach wy-
myślających najdziwniejsze za-
bawy? Dla uspokojenia ner-
wów. Żeby na przykład spraw-
dzić jak się człowiek czuje, za-
bijając drugiego człowieka.

Nieprawda Butch?

— Powiedziałem: niepraw-
da Butch? Nie słyszałeś?

Wykrzyknął Vince patrząc prze-
nikliwie na swego kolegę.

Dobra, ale nie mów, że to ja
upadłem na ten pomysł.

— Chcecie pieniędzy? — za-
pytał Williams.

— Nie potrzebujemy pienie-
dzy — zaśmiał się Vince.

— Stary Butcha ma miliony. Jest
jednym z pierwszych wśród
tutejszych adwokatów.

— Zamknij gębę — wściekł
się Butch.

— Zamknij gębę, słyszysz.

— Nie ma już dla ciebie od-
wrotu — powiedział Vince —
jeżeli puścimy tego faceta wol-
no, sprowadzi nam na kark po-
licję.

— Nie, nie, nie zrobię tego

— powiedział Williams. — Nie
znam nawet waszych nazwisk.

— Chce pan powiedzieć, że
nie wie, iż ja nazywam się

Vince Kline, a on Butch Fetter-
man i że jego ojciec jest zna-
nym adwokatem.

— Dlaczego mu to zdradzi-
łeś? krzyknął histerycznie
Butch.

— Zebysz się nie mógł wyco-
fać. Teraz musimy go zabić,

nie mamy innego wyboru. —
Vince przycisnął mocno nóż
do łebka Williamsa.

— No, mój syn o swoje życie, ty szcu-
rze.

— Ty oszalełeś — zajęczał
Butch.

— Mam pieniądze, wiele
pieniędzy — wykrzyknął
Williams. — Proszę, weźcie mo-
je pieniądze. Musicie je wziąć.

— Okay, są nasze tak czy
tak — oświadczył Vince — ale
każdy skazany na śmierć ma
prawo do ostatniego życzenia.

Jeżeli jesteś tak głupi, że
chcesz oddać teraz pieniądze,
to dawaj. Niech tam.

— Są w wewnętrznej kiesze-
ni marynarki — powiedział
Williams. — Niech pan na
chwilę odsunie swój nóż.

Kiedy Vince to zrobił, Wil-
liams błyskawicznie wyciągnął
z kieszeni rewolwer i wystrze-
lił trzykrotnie. Vince zwałił się
na podłogę samochodu. Biały
jak ściana Butch wpatrzywał
się oślepiając wzrokiem w
dymiącą jeszcze lufę rewolwe-
ru.

— Chyba pan mnie nie za-
bije — zapytał z nadzieją w
głosie.

— Twój przyjaciel zrobiłby
to bez wahania — odpowie-
dział Williams — ty zaś, jak
sądzę, zostałeś jedynie wcią-
gnięty do tej gry. Ale i tak
upadłeś. Muszę natychmiast,
chyba rozumiesz, zameldować
o tym policji... Jednakże... nie
muszę im powiedzieć, że w
sprawę było zaplątanych
dwóch chłopców.

— A więc nie ujawni pan
mego nazwiska? — Butch był
wyraźnie poruszony. — To
jest bardzo wiele warte dla
mnie i dla mego ojca.

— Myślisz, że będzie to dla
niego warte dziesięć tysięcy
dolarów?

— Spójrzmy na sprawę
trzeźwo, chłopcze. Myślę, że
dziesięć papierków to nie jest
za dużo za twoje dobre imię.

— Czy zdaje pan sobie spr-
awę, że jest to szantaż? — za-
pytał spokojnie ojciec Butcha.

— Tak bym tego nie nazwał

— odparł Williams. — Osta-
tecznie przyszłości pańskiego
syna nie można mierzyć dola-
rami.

Chłopak stał obok ze spuszc-
zoną głową. Po policzkach
spływały mu łzy.

— Mój syn jest w tej chwili
w domu. Przysięgnę, że był tam
przez cały wieczór. Co pan
wówczas zrobi?

— Powiem policji, że ojciec
rował mi pan pieniądze, aby
nie płać syna w tę sprawę.

Co to znaczy dla pańskiej ka-
riery, nie muszę tłumaczyć.

— Ojciec — powiedział Butch

— myślę, że będzie lepiej, ja-
żeli damy mu te pieniądze.

— Pański syn ma rację.

Fetterman wyszedł z pokoju.

Williams rozsiadł się w
godnym fotelu klubowym, wyci-
gnął ze skrzynki hawańskie cy-
garo a kiedy ojciec Butcha
wrócił z pieniędzmi, siedzący
otoczony wonnym dymem.

— Tu jest pańska... nagroda.

Teraz proszę wyjść.

Williams przelecił bankno-
ty, wziął jeszcze kilka cygar
poszedł do swego samochodu.

Kiedy znalazł się znów w
szosie, powiedział:

— Okay, Vince, możesz
wstać.

— Ależ tu było ciasno —
wystękał rzekomo zabity Vin-
ce. I ten brud na podłodze.

— Za te pieniądze kupi-
sobie nowy samochód.

— Naprawdę je dostałeś?

ucieszył się Vince.

— To była złota rybka.

A ten dom, w którym
mieszka jego stary — powie-
dział Williams — to istny pa-
łac. Mogliśmy zrobić go
podwójną sumę.

— Masz rację. Może inna-
razem — zgodził się Vince.

Ale nie było innego ra-
zu. W tym momencie obaj sta-
rzyści usłyszeli syreny wozów
policyjnych, które nadjeżdża-
ły z wszystkich stron.

BRUCE HUNSBERGER



„MIŁOŚĆ KAPITANA BRANDO”

Film hiszpański (1974 r.), reż.
Jaime de Arminan. Historia prze-
żyć młodej nauczycielki w mia-
steczku kastyljskim, miłości 13-let-
niego chłopca do niej, powrotu w
strony rodzinne dawnego uczest-
nika hiszpańskiej wojny domowej.
Są tu momenty dosyć melodra-
matyczne, choćby owa nieudana
miłość młodej dziewczyny do sta-
rego kombatanta. Ma ten film
wszakże i sytuacje pełne poetyc-
kiego uroku jak w scenach prze-
dziwnych marzeń na jawie mło-
dzieńczego „kapitana Brando”, z
poruszającą chwilą jego imagin-
owanej egzekucji.

Bezpretensjonalny ten film zy-
skuje dla siebie życzliwość także
przez swój realizm, przez doku-
mentację dalekich spraw świata,
których splecione, zawiśnięte pro-
blemy realistyczne filmy czynią
zawsze bliskimi.

Kto z Hiszpanii nie oczekuje
tylko błyszczących, kolorowych
pocztówek — temu „Miłość kapi-
tana Brando” warto polecić.

(bran)

Małe zderzenia



— Och! Jeszcze dzisiaj nie czu-
ję się dobrze! I od rana nie
da się nic zrobić z tymi dwo-
ma kociakami...



— Halo, szpital miejski? Proszę przysłać karetkę i przygotujcie
jeden pokój dla mego przyjaciela!



— Chodź, przyjacielu, zabawimy się w pilota szybowcowego!



— Muszę być kompletnie „zie-
lony”, skoro nie wiedziałem,
że winda zatrzyma się w na-
szym pokoju...

DOBRE

(taakie sobie)

— Nie rozumiem, dlaczego
szę uczyć się języka angielskie-
go? Przecież pół świata posługuje
się tym językiem.

— A czy tego za mało?

— Antonio! Wczoraj znowu
szedłeś do domu pijany.

— Ja pijany? Skąd szef to
widziałem i słyszałem?

— Krzyknął: „Chłopcy! Ale
żem sobie dzisiaj!”

— I szef w to uwierzył. Ma-
to plecie człowiek po pijanemu.

— Amerykański chirurg do
— Pani twarz jest mi bardzo
znana.

— Nic w tym dziwnego. Za-
cilaś panu za nią tysiąc dolarów.

— Przychodnia lekarska. Po-
nia gabinetu stomatologicznego.

— Synku, to tak bardzo
łalo?

— Nie tatusiu, to krzyknął
tysta, gdy ugryzłem go w

— Zona do męża:
— Muszę z tobą poważnie
rozmawiać.

— Proszę bardzo. Możesz
nać. Wkrótce wrócę.

— Internista uśmiecha się do
tego:

— Dzisiaj dobrze pan wy-
— Bo ściśle przestrzegam
strukcji na etykiecie butelki

karstwami.

— Ktorej, mianowicie?

— Butelkę trzymać szczelnie
zamkniętą.

— Po rodzinnej sprzeczce
Iksińskiego peroruje:

— Dobrze, przynajmniej, że
my oboje winni, szczególnie ty.

— Fabryka produkująca
sportowy otrzymała od

list:

— Wasze towary są bezkon-

rencyjne. W ciągu dwóch
dni moja żona zrzuciła z

6 kg wagi, a kilka dni temu
nieja całkowicie. Wasz wdzięczny
John Schmitt.